

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Rua Est. Parana, 842
(dawniej Aquidaban)
Telefon 6-8-4
Prenumerata roczna
W Brazylii 18000
W Argentynie 7 pos.
Zagranicą 1 dolary
Placem i górnym
Cena numeru 1000
i 1000

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Adres na listy
i przesyłki
pionierów
GAZETA
POLSKA
Cena pości 10
Cena numeru 1000
Wydawca
Paweł Nikodem

NR 16 KURYTYBA - S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 17 KWIEŹNIA ROK 1938
DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

Czytelnikom, Agentom, Współpracownikom, Przyjaciółom oraz Ogółowi Rodaków składamy najszersze życzenia
WESOŁEGO ALLELUJA!

PODWAJAMY

Zdarza się dość często słyszeć, że nasza prasa nie wysuwa haśle dość realnych i wielkich, a jeżeli już ukaże się projekt godny realizacji, to tak jak słomiany ogień zabłyśnie i zgaśnie, nikt go nie podtrzyma, nie rozwija i nie robi się nic, aby go przyoblec w ciało rzeczywistości, przeciwnie robi mu się pogrzeb pierwszej klasy przez kompletne zapomnienie.

I trzeba pesymistom przyznać sporo racji, gdy twierdzą, że za mało miejsca i poparcia znajdują kapitalne nieraz pomysły. Natomiast to miejsce zajmują bezpożyte i soczyste opisy zabójstw lub kradzieży, czasem miłosne awanturki, a choćby nawet i wiadomości z Polski, to często tylko o komunistach, bandytach, tak jak gdyby nie więcej godnego uwagi i przeczytania ani tu ani po drugiej stronie oceanu się nie działo.

W najlepszym razie zapelnia się miejsce kucharskimi receptami w guście np. jak się przyrządza smakołyki z grzybów i t. p. Nieszczęście tylko, że w Brazylii nie znajdzie grzyba na lekarstwo, a i wiele innych produktów z polskiej kuchni tu niepotrzebne, bo niewykonalne.

Przytem ogromny brak wiadomości terenowych, naturalnie z braku korespondentów lokalnych, za mało ogólnych wiadomości ze świata, nieomawianie problemów aktualnych, niepotrzebne gloryfikowanie pewnych rzeczy czy osób i pewne inne jeszcze braki sprawiają, że nasza prasa bywa czasem nieciekawa. To może być też jednym z powodów, że pisma nasze chorują na małe nakłady.

Jeżeli pozwalam sobie na wytknięcie publicznie pewnych niedopatrzeń i niedociągnięć naszej prasy, to najpierw nie występuję we własnym tylko imieniu, a potem czynię to w jak najlepszej intencji, pragnąc, by poszczególne redakcje podwoiły wysiłki dla ulepszenia aparatu informacyjnego. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że poza zwiększo-

NOWA MAPA EUROPY

Przyłączenie Austrii do Niemiec zmieniło do gruntu położenie polityczne w centrum Europy. Rzesza Niemiecka otrzymała trzech nowych sąsiadów: Włochy, Jugosławię i Węgry oraz ujęła w objęcie Śląsko - austriackie republiki czeskosłowacka, aż do 1/3 jej długości. W jednym z dzienników północno - amerykańskich widzieliśmy pomysłową karykaturę na ten temat: z zarysów Rzeszy stworzył malarz głowę wilka, a na miejsce Czechosłowacji dał napis „czeska kiska”. — Plebisyt austro-niemiecki, odbyty dnia 10.4 przyniósł nast. wynik: Uprawnionych do głosowania 49 i pół miliona obywateli (mężczyzn i kobiet). W głosowaniu wzięło udział 99,55 procent wyborców. „Tak” przyniosło 99,08 proc. Głosy „Nie” nie osiągnęły pół miliona i wynoszą 0,92 procent.

W tymże czasie, co Niemcy i Austria, regulowały swe stosunki sąsiedzkie Polska i Litwa. I zdumiony świat patrzył równocześnie na dwa przykłady, jeden wzajemnego uszanowania. Stare nasze, w stuletnich walkach o niepodległość wypróbowane hasło „Wolni z Wolnymi, Równi z Równymi” okazało się ciągle bardzo żywotnym i skuje ono ra nowo Polskę z Litwą.



Hitler o Polsce

Po przyjeździe do Austrii, Hitler udzielił w Linciu wywiadu dla dziennika angielskiego „Daily Mail”. O Polsce wypowiedział się on następująco: — Niech pan spojrz na moje stosunki z Polską. Kraj liczący 33 miliony mieszkańców, konieczne potrzebuje dostępu do morza, Napełnia nas goręca fakt, że ten dostęp do morza został umożliwiony kosztem korytarza, który prowadzi przez niemieckie ziemie (durch das deutsche Gebiet). Ale my rozumiemy, co to dla Polski znaczy. Niemcy zamieszują pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi! Gdyby te państwa prowadziły sprzeczki, każde będzie uciskało swoją

Straszny wypadek w kinie

W S. Paulo na przedmieściu Braz, w kinie Oberdan zaszła ostatniej niedzieli dn. 10.4 południu wstrząsająca tragedia. Teatr był przepełniony, było wykupionych 2 pół tysiąca miejsc. Na widów składały się niemal wyłącznie dzieci w wieku od 7 lat w górę oraz kobiety. Wyświetlano film lotniczy pod nazwą „Ogień”. Przy scenie najbardziej emocjonującej, gdy samolot nieprzyjacielski, stracony przez bohaterów historii, opadł w płomieniach na ziemię, rozległ się nagle wśród widzów okrzyk „Ogień! Ogień!”

Tłum, podniecony wrażeniami z ekranu, wpadł w szal, myśląc, że w teatrze wybuchnął pożar, choć nigdzie nie było znać ni płomieni ni dymu. Cała ta masa ludzka rzuciła się beznamiętnie ku wyjściu, aby uciekać — i powstało kłębówisko ludzkie, w którym zdeptano na śmierć 30 dzieci, 2 kobiety, a 40 osób ciężko poraniono. — Jest to największa katastrofa w Ameryce połudn. z ostatnich czasów.

KURS MILEJSA	
Funt szterl. ang.	\$7\$350
Frank francuski	\$540
Dolar U. S. A.	17\$600
Złoty polski	3\$600
Pez urugwajski	9\$280
Pez argentyński	5\$150

TELEGRAMY Z CHIN

Dalsze [kieski] Japończyków
Chińczycy biją w dalszym ciągu Japończyków. Dowództwo japońskie musiało wycofać 10,000 żołnierzy z Szanghaju i rzucić ich pospiesznie do Szantungu, gdzie kilka pułków zostało otoczonych przez siły chińskie. Japończykom zabrakło tu poisków do armat, co Chińczycy umieli w mig wykorzystać. Przy starciach na bagnety okazuje się, że Chińczycy ma przewagę nad Japończykami. Tsinan, stolica prowincji Szantung została zajęta przez Chińczyków fortelem. 2 tysiące żołnierzy chińskich weszło do miasta gromadkami, w ubraniu cywilnym, a potem rzuciło się z nienacką na kwatrujące tam siły nieprzyjacielskie.

Nowy rząd we Francji

Francja, kolebka współczesnej demokracji, przechodzi bardzo ostre przesilenia wewnętrzne, pierzawiające się w strajkach robotniczych i ciągłych zmianach rządu. Rząd Bluma ustąpił po kilku tygodniach, bo miał pustą kasę skarbową, a na jego miejsce zorganizował gabinet ministrów były premier Daladier. Otrzymał on szerokie uprawnienia na 6 miesięcy i możliwość wypuszczenia pół miliarda franków do końca kwietnia.

punktami zdobytych bramek. W drużynie brazylijskiej bierze udział dwóch naszych parańskich rodaków: Tadeusz Boguszewski (Tadeu) i Rudolf Barteczko, (Patesco).

ZE SPORTU

Wbrew pierwszemu wiadomościom, ma nastąpić spotkanie Polski i Brazylii na boisku piłki nożnej w zawodach międzynarodowych. Do zawodów z Brazylią miał stanąć zwycięzca w meczu Polska-Jugosławia. Polska wygrała w pierwszym spotkaniu 4x1, z drugim wygrała Jugosławia 1x0 — czyli że przy równości spotkań, Polska góruje nad Jugosławią.

Z Polski

— Wiadomości lotnicze PAT w streszczeniu —

— Pierwszy pociąg z Polski do Litwy miał zostać uruchomiony dnia 9. kwietnia, do którego to terminu zapowiadano naprawę nieużywanych od 18 lat torów kolejowych. W tymże terminie miały zostać uporządkowane 4 drogi kołowe, przechodzące przez granicę.

— Były to uroczyste chwile, gdy dnia 31. 3, po wręczeniu listów uwierzytelniających przez posła polskiego prezydentowi Smetonie, a przez posła litewskiego prezydentowi Mościckiemu, wywieszono na poselstwach w Kownie flagę polską a w Warszawie litewską, i gdy po raz pierwszy odegrano wzajemnie hymny narodowe. Poselstwo Rzplitej w Kownie tognęło w powoźki kwiatów, nadesłanych przez miejscowych Polaków.

— Ustawa o pozbawianiu obywatelstwa polskiego (o której donosiliśmy na podstawie telegramów), ma między innymi na celu podniesienie stanu wychodźstwa polskiego rozsianego po świecie, aby oczyścić je z wszelkiego rodzaju żywołów niepożądanych, szkodliwych i rozkładowych.

— Nagrodę naukową miasta Lwowa otrzymali prof. Kazimierz Barjel, wielokrotny szef rządów, oraz prof. Fr. Bujak, znakomity badacz historii i znawca stosunków społeczno-gospodarczych.

— Państwową nagrodę plastyczną w kwocie 5 tys. złotych przyznano 77-letniemu artyście malarzowi warszawskiemu Apoloniuszowi Kędzierskiemu, którego obrazy oparte na motywach wiejskich, znane są i cenione w całej Europie i w Stanach Zjedn.

Domagajcie się w każdej restauracji i wogóle wszędzie najsmaczniejszego piwa „ATLANTICA EXTRA” ze słodu polskiego z największego Browaru „ATLANTYKA” Av. Iguassú nr. 153 --- Telefon 790 lub 791

Teraz!

Zapamiętaj

dobrze ten znak

Pomada Minancora

Jest to godło znanej i cudownej maści

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a na nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORĄ wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła jednym pudełkiem ranę, zadawnioną od 9 lat. Były setki podobnych „wyleczeń”

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADĄ MINANCORĄ nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzucajcie naśladownictwa! Żądajcie tylko MINANCORĘ prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora”, Joinville

Wiadomości Parańskie

Święto Narodowe

Dn. 21 bm. będziemy obchodzili rocznicę śmierci Tiradentesa, pierwszego zwiastuna: pierwszego „necznika” niepodległości Brazylii. Uroczystość obchodzona będzie z niebywałą wspaniałością. Kulminacyjnym punktem będzie defilada wszystkich weteranów z „Tiro 19”. A zbierze się ich z pewnością parę tysięcy.

Minister Carlos Maximiliano

Przez kilka dni bawił w Kurytybie w przejeździe z Rio Grande, minister Carlos Maximiliano, prawnik wielkiej kultury, autor szeregu dzieł, poważany w szerokich kołach świata naukowego jako głęboki znawca prawa.

Woda dla Kurytyby

Zostały już zapoczątkowane prace nad rozwiązaniem tak ważnego problemu, jak potrzeba zaradzenia braku wody w Kurytybie. Zważywszy że kurytybskie wodociągi mają przynajmniej dwadzieścia i kilka lat i były budowane dla miasta o 40.000 ludności, gdy dzisiaj Kurytyba liczy 130.000 mieszkańców. Zbiorniki w tym stanie w jakim się znajdują, mogą zaspokoić potrzeby trzeciej części ludności. I stąd powszechny brak wody. Prawdopodobnie na ten cel zużyte będą wody rzeki Piraguara. Rzeka może dostarczyć 30.000 m. sześciennych wody na godzinę, a więc zadość uczynić w całości pięknej potrzebie.

Wypadek przy kąpieli

Żołnierz 5 plk. lotn. Afonso Kameroni udeżył się rankiem do pobliskiego stawu w Bacachery do kąpieli. W danej chwili, z przyczyn bliżej nieznanych, poszedł na dno bezpowrotnie. Kolejny wydobyl go z głębokości jeszcze z życiem, lecz zmarł w drodze do szpitala.

Podatki

Bieżący miesiąc kwiecień, jest to ostatni termin do uregulowania podatków z drugiego kwartału (2 trimestre). Stanowy Urząd Skarbowy (Coletoria Estadual) będzie mianowicie do 30 b. m. ściągając podatki „Taxa Sanitaria” a Urząd miejski (Prefeitura Municipal) podatek „Predial”.

Przed trybunałem sprawiedliwości

Powraca znów na porządek dzienny głośna w swoim czasie sprawa o zabójstwo Higida Pilota i różne kradzieże w Paranie i Rio Grande, jakich się dopuścili niebezpieczni zbrodniarze Papst i Kinderman. Ten ostatni zmarł niedawno w więzieniu, nie doczekawszy się orzeczenia portu alegrejskiej sprawiedliwości. Papst natomiast stanął przed trybunałem sprawiedliwości, a ponieważ adwokat-obrońca opuścił go, sam ujął sprawę w swe ręce, stawiając zaciętą a interesującą obronę. Okazuje się, że Papst jest z urodzenia biegłym adwokatem. Podobno swoimi argumentami zbił kilka razy z tropu oskarżycieli.

„Gazeta do Povo” o Polsce

Kurytybski dziennik „Gazeta do Povo” w numerze z dn. 7.4 w artykule p. t. „Przykład i Polska” omawia ogólnie położenie świata, stawiając postapienie Polski wobec Litwy za wzór dla wszystkich narodów. Oto Polska, mając przewagę nad Litwą, nie użyła swej siły dla podbicia niewygodnego sąsiada — bo Polska nie ma ambicji zdobywczych. Przeciwnie, w długoletniej niewoli przekonała się, że wolność jest to najwyższe dobro każdego narodu. Tym więcejocha

ona swoją wolność a umie też uszanować wolność i niepodległość innych.

Awantura w „Prochowni”

Niejaki Rodrigues, znany lepiej pod przezwiskiem „Malpy z gór”, wdał się w kłótnię z żołnierzem Sant’Ana i tak srodze się mu naprzykrzał, że ten położył scenie kres, przebijając „Malpę” nożem. Wypadek zdarzył się w „przesławnej” knajpie „Fhrol da Polvora”.

Zastępca gen. komenderującego

Na tymczasowego zastępcę Gen. Meira de Vasconcellos dowódcy 5 Okr. Wojsk. został mianowany Płk. Francisco Gil Castello Branco.

Nowy wynalazek techniki

Przed kilku dniami zjawiał się w Kurytybie samochód ciężarowy, który oryginalnością budowy zwrócił uwagę przechodniów. Jest to samochód skonstruowany w ten sposób, że za popęd służy mu energia, spowodowana przez ciśnienie lotnych gazów, jakie się wydzielają z drzewa mocno ogrzanego. Prościej, przez suchą dystalację drzewa wydzielają się gazy, które wprawiają w ruch rotor. Technika rozwiązała tu bardzo ważny problem. Zastąpi „gazolinę” drzewem, a tym samym wyzwoli ekonomicznie cały świat od zależności St. Zjednoczonych i Meksyku.

Uroczysta data

Cała Brazylia uroczystie obchodziła dnia 6-tego kwietnia stułtnią rocznicę zgonu wielkiego patrioty José Bonifacio de Andrada e Silva. Patriarcha niepodległości Brazylii, mąż wielkiej inteligencji a przede wszystkim gorącego patriotyzmu, oddał całe owocne życie swoje dla dobra kraju. Życie było nieprzerwana walką o wolność. I doczekał się, gdy nad Brazylią zajaśniała jutrzenka wolności, i widział, jak pękły kajdany kolonialne.

W nurtach Ponta-Grossy

Cerro-Azul pokryło się ostatnio kirem żałoby. Utonął znany i lubiany lekarz-dentysta Dr. Silveira da Mota, gdy używał kąpeli w pobliskiej rzecze Ponta-Grossy. Ciało jego odnaleziono dopiero kilka godzin później.

Paraná Judiciario

W Kurytybie wychodzi pod powyższym tytułem znakomicie redagowany miesięcznik sądowo-prawniczy, prowadzony przez dr. Clovis Bevilacqua Sobr. i M. Vieira Cavalcanti. W numerze z marca br. znajdujemy szereg interesujących prac. Dr. José Mansur Guerios pisze o „Konstytucji z dn. 10. 11. 1937 i nacjonalizmie”, porównując pod względem nacjonalizacji obie ostatnie konstytucje z 1934 i 1937 r. Wartościowy przyczynek historyczny o „Rozwoju prawa socjalnego w Brazylii” daje dr. Bronisław Ostoja Roguski, czyniąc szczegółowy przegląd ustawodawstwa brazylijskiego w dziedzinie pracy. Dr. Roguski, który specjalizuje się w tej dziedzinie, stwierdza, że ustawodawstwo społeczne Brazylii stawia ją dziś w pierwszym rzędzie owych państw, które dają pracy należyłą ochronę. — W tymże numerze znajdujemy w pełnym brzmieniu wyrok sędziego dr. Izidora Jana Brzezińskiego z Ipirangi, że przestępstwo, popełnione pod przyswsem potrzeby, nie podlega karze.

Mleczarnia Spółdzielcza

Na rynku kurytybskim pojawiło się już masło z mleczarni spółdzielczej „Iguassu” w Alfons

so Penna. Masło jest wyborowej jakości i zyskało sobie z miejsc ogólne powodzenie. Mleczarnia alfonsopeńska dostarcza nam do miasta sery i maślanke. Gratulujemy osadnikom w Alfonsie Penna tak udanego sukcesu. — Rodacy z Kurytyby i sąsiednich kolonii, którzy pragnęliby oglądać urządzenia mleczarskie i obejrzeć obórę zarodową bydła czerwonej polskiej rasy, mają do rozporządzenia omnibusy, odchodzące z placu Tiradentes.

Z kol. Orle pod Londryną

W kol. Orle pod Londryną znajduje się dużo nowych osadników, przybyłych świeżo z Polski. Od tamt. kolonistów otrzymaliśmy prośbę tej treści: „My Polacy, co dopiero przybyli z Polski, znajdujemy się tu w borach i na nieznanym ziemi. Nadchodzą święta Wielkiejnocy, a nie posiadamy tu żadnego kapłana. Rusczy pasterze już poznajdawali swe owce. Czyż my Polacy mamy się czuć opuszczeni?”

Na sprzedaż

dom i 2 loty 109 na 45 m., 10 akrów lasu ogrodzonego, cena przystępna. Oprócz tego 60 akrów lasu i dobrej ziemi do uprawy.

Informacji udzieli w niedziele Stefan Giliński — Piraquara.

NIEWIASTY SĄ SZCZĘŚLIWE

gdy biorą pigułki „MENA-GOL” przy opóźnieniach, wstrzymanach i bólach regularności, gdyż środek ów daje zdrowie i konserwuje je, zapewniając młodość i piękność kobiety. Jest to wielkie lekarstwo, używane przez tysiące kobiet. Do nabycia w każdej lepszej aptece i drogerii.

Nasiona polskie

F. Telesfor Otmianowski
Poznań

Kapusta	100 gr. 9.000
Safała	8.500
Marchew	7.500
Buraki	6.000
Cebula	10.000
Pomidory	10.000
Rzodkiewki	6.000
Kalafior	25.000

Sprzedaje nasiona pod gwarancją. Na żądanie przedłoży oryginalną fakturę

FLORECKI — Charutaria Liberty
Pr. Tiradentes, 305

Dr. JANINA WĄTROBIANKA

CHOROBY DZIECIĘCE
I KOBIECE

— PORÓDY —

KLINIKA OGÓLNA

— WYJAZDY NA KOLONJE —

Konsultorium i rezydencja:

MARECHAL MALLÉ

Polonus Hotel

przy ulicy Barão do Rio Branco nr. 378

Przyjmuje na utrzymanie miesięczne jak również na dniówkę. Cena każdemu przystępna.

Właściciel: Bolesław Mażuchowski

KLINIKA DENTYSTYCZNA

WINCENTY FLENK

CHIRURG-DENTYSTA

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. Specjalność: Wrywanie zębów bez bólu, leczenie fistył i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6

Kurytyba — Rua Saldanha Marinho, 593 — Parana



ELIXIR
TAPAJÓZ
O UNICO DEPURATIVO
INDIGENA
SIGA O INDIO

Już jest do nabycia we wszystkich aptekach sławne lekarstwo z ziół wskazanych przez Indian

ELIXIR TAPAJÓZ

Niezawodne przy bólach reumatycznych, przy nieczystościach krwi, przeciw zardawianiu wrzodów i wszelkiego rodzaju ranom.

Pytajcie zawsze o

TAPAJÓZ LIQUIDO

Labor. ręczy za wyleczenie

Z okazji „Drugiej Parańskiej Wystawy Lnu”

Jak donosiliśmy, została otwarta „Druga Parańska Wystawa Lnu” zorganizowana przez Związek Rolników. Jeśli głębiej zastanowimy się nad tym faktem, przed oczyma duszy naszej rozwiną się całe dzieje osadnictwa polskiego w Brazylii.

Gdy święcimy triumf, wydaje się może niedorzecznością wspominać o jakichś przeżyciach smutnych naszych przodków, które przeszły czas pogrzebał w zapomnieniu. Jednak, wedle sprawiedliwości, a sprawiedliwość to znaczy oddać każdemu co mu się należy, nie możemy nie wspomnieć w tym momencie pamięci pierwszych bojujących, którzy już zasnęli snem wiecznym a którym należy się część naszej chwały. Bo ci pierwsi pionierzy przygotowali podstawę do naszego działania, stoczyli zwycięski bój z wroga naturą, przekazali nam nie puszczone ale urodzajne pola, które możemy swobodnie orać, siał i zbierać nasze obfite plony.

„Druga Parańska Wystawa Lnu” jest niejako symbolem zbiorowego wysiłku minionych pokoleń i syntezą naszej wytwórczości, naszej silnej woli, którą przesyła otrzymaliśmy w spadku po naszych ojcach. Owszem, nasza to zasługa, że święcimy triumf, ale nie zapomnijmy o pierwszych pionierach, którzy w tytanicznych zmaganiach utworzyli nam drogę do dobrobytu, pozostawiając nam ideę pracy i zamieszkanie do tej ziemi, dla której oddali najlepsze swe siły.

Cześć pamięci zgasyłych pionierów!

A. W.

Kolonja Zakopane

Zainteresowanie koloniją Zakopanę przejawia się częstymi listami, jakie w tej sprawie od Czytelników otrzymujemy. Stosownie do ogłoszenia w poprzednim numerze przypominamy, że od dnia 25 kwietnia będą przyjmowali stale w Zakopanem na zmianę ks. Antoni Białowas i inż. Piotr Saporski, aby przyjmować zgłaszających się osadników, załatwiać sprawę sprzedaży lotów itd. Najlepszy dojazd do Zakopanego prowadzi przez Joinville, skąd istnieje komunikacja omnibusami samochodowymi do S. João de Guaratuba.

Kolonja Zakopane budzi zainteresowanie również w Polsce. Krakowski „Il. Kurier Codz.” podał o tej osadzie obszerną wiadomość, czerpiąc szczegóły z opisu ks. Białowasa w naszym piśmie.

Ponieważ zima jest najstosowniejszą porą do oglądania nowych kolonii i miejsc na przesiedlenie, gospodarze nasi skorzystają zapewne tłumnie z dobrej sposobności i nie omisszą kają poznać Zakopanego. Kto chce nabyć ziemię w dobrej okolicy, o wielkiej przyszłości z komunikacją samochodową, niech jedzie do Zakopanego. O

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

ADWOKAT

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje. Przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych

Rezydencja i biuro — rua Dezembargador Mota, 2167 — Telefon 2167



NEURALGJE, BOLE REUMATYCZNE
usuwa ją nieszkodliwie dla zdrowia
polskie proszki „KOGUTEK”
(MIGREND - NERVOSIN).

DLA RIO GRANDE

Osobno podajemy w pełnym brzmieniu nowy dekret szkolny, który wchodzi w życie dnia 6-go maja 1938. Wobec niezmierniej ważności sprawy, zarząd Związku Zrzeszeń w Porto Alegre zwraca się do nas z prośbą o ogłoszenie, aby zainteresowane kolonie w RGRS zechciały się skomunikować z nim niezwłocznie w sprawie dostosowania się do nowych zarządzeń. List brzmi następująco:

Zarząd Związku prosi o natychmiastowe doniesienie mu, gdzie istnieją szkoły, kto w nich naucza, ile pensji pobiera nauczyciel, czy zna język portugalski i może w nim wykładać, ile dzieci jest w szkole, jak daleko jest do najbliższej szkoły rządowej (publicznej). Tam zaś gdzie nauczyciel nie włada językiem krajowym, lub bardzo słabo, czy znalazłby się ktoś z tutejszych już rodaków,

znający lepiej język i czy miałby chęć być nauczycielem. W tym wypadku dany kandydat powinien donieść, jakie posiada kwalifikacje, to jest stopień wykształcenia.

W każdej wątpliwej kwestii dla pp. nauczycieli i towarzyszy, prosimy natychmiast zwracać się do nas, a postaramy się jak najdokładniej ją wyświełić i załatwić.

Wszystkie, na początku wymienione dane, są też potrzebne do rejestracji szkół, które trzeba ukończyć tu na miejscu, to jest w Porto Alegre.

Ewentualne dalsze wyjaśnienia Zarząd Związku ogłosi w numerze 3-m swojego Biuletynu.

Porto Alegre, dnia 9 kwietnia 1938 r.

Inżynier Stanisław Śliżński Prezes
Stanisław Mazurkiewicz Sek. Gen.

Dział Towarzystw

Tow. Dobroczynne im. Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda

zaprasza swych członków na Zabawę Taneczną, która odbędzie się dnia 23 kwietnia (sobota) we własnym lokalu (ul. Ebano Pereira). Wstęp bezpłatny i tylko dla członków. Specjalnych zaproszeń nie wysyła. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Związek Polski

Zaprasza wszystkich swych członków wraz z Rodzinami na 17 kwietnia w dzień Wielkanocny na Święcone, Zabawę Taneczną i przedstawienie p. t. „Zagłoba Swatem”.

Początek o godz. 21 punktualnie. Upraszta się członków o przedstawienie legitymacji przy wejściu.

ZARZĄD.

Dowiadujemy się, że przy Związku Polskim powstało „Koło Teatralno-Spiewacze”, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać. Na zebraniu organizacyjnym dnia 17.3 przy obecności 42 członków wybrano zarząd, w skład którego weszli pp: Ryszard Koch-

ewent. listowne informacje w tej sprawie należy zwracać się pod adresem: Ks. Antoni Białowas, estação Rio Vermelho (Linha S. Francisco), Sta. Catarina.

Poszukiwanie

Poszukiwany Władysław Turgusa, który wyjechał przed dwoma laty do São Paulo nie dając o sobie żadnej wiadomości. Poszukiwany lub ktokolwiekby wiedział o losie wyżej wymienionego, zechce podać informację do Redakcji „Gazety Polskiej”. Poszukiwany był z zawodu rolnikiem

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby



Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędna robota. Wielki skład kaszmirów, birmów jak ubrań gotowych.

ALFAIATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS
Curityba — Praça Dr. Generoso Marques Nr. 286
esquina Praça Tiradentes Nr. 5.

CASA JACOB

Avenida João Gualberto, 30 — Telefon 312

Meble, sienniki i kołery. Maszyny do szycia wszelkich marek

KUPUJE I SPRZEDAJE:

Meble i wszelkie urządzenia domowe

Sprzedaje na spłaty

ZIEMIA NA ZABUDOWANIA

Mamy parę lotów na sprzedaż w centrum miasta.
INFORMACJE: Escritorio Técnico de Construções
Rua 15 de Novembro, 416, salas 12 e 13

BANCO ALLEMÃO TRANSATLANTICO

KURYTYBA

Rua Marechal Floriano Peixoto, 31-41
Caixa Postal „N” — Adres tel. „Bancoaleman”

FILIE W BRAZYLII:
Bahia — Porto Alegre — Rio de Janeiro — Santos — S. Paulo
Zakład Macierzysty:
DEUTSCHE UEBERSEEISCHE BANK — Berlin

Postępujemy się tym bankiem we wszystkich transakcjach pieniężnych i handlowych

Obsługa grzeczna, szybka i dyskretna

Z São Paulo i Rio

Sekcja Administracyjna „Gazety Polskiej w Brazylii” w Stanie S. Paulo pod kierownictwem p. J. M. HOLESKIEGO
Rua Jaguaribe, 166 — Telefon 5.5613

Zarząd T-wa im. J. Piłsudskiego w S. Paulo

przesyła wszystkim Polakom w Brazylii życzenia
„WESOŁEGO ALLELUJA”

Henryk Mirgałowski — Prezes

T-wo Polskie im. J. Piłsudskiego w S. Paulo

Av. do Estado, 12

24 kwietnia 1938 r.

Przedstawienie dla Młodzieży i Dzieci

Sekcja Teatralna pod reżyserią Stanisława Dekarzewskiego
wystawi fraszkę Józefa Kościńskiego:

„PRELEGENT”

O S O B Y:

Onufry: Kazimierz Bończa
Andzia jego córka: Alicja Muchówna
Jan Murecki: Marian Eddy
Stużący: Roman Oksza
Rodzice z dziećmi nie płać wejścia
Początek o godz. 5 wiecz.

Sprawy parańskie w Rio

Interwentor Manoel Ribas

Interwentor federalny w Paranie p. Manoel Ribas, który bawił przez kilka tygodni w Rio celem przedstawiania spraw parańskich u najwyższych czynników republiki, rozpoczął z końcem ub. tyg. rozprawianie połączonych wizyt, mając zamiar wrócić ruszyć w podróż powrotną do Kurytyby. Zamierza on zatrzymać się przez kilka dni w S. Paulo. W ub. sobotę spożył obiad z szefem sztabu gen. Góes Monteiro, po czym odwiedził ministrów Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa. Dzienniki zaznaczają, że Parana skorzysta wiele z pobytu interwentora w Rio.

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom rioskim, p. Manoel Ribas wyraził radość, że w niedalekiej przyszłości prezydent Getulio Vargas będzie mógł się przekonać naocznie o postępach i rozwoju Parany oraz o uczuciach jej mieszkańców dla „nawet ładu”. Zdaniem jego, ani w Paranie, ani nigdzie indziej w Brazylii nie istnieje tak zwana „sprawa nazysty” czy „fascyzmu”. W Paranie żyją obywatele pochodzenia emigracyjnego, lecz współpracują oni lojalnie, bez ekscesów nacjonalizmu i mieszają się do polityki krajowej, z rzędem dla wielkości tego gościnnego kraju.

Ośrodki nazystowskie w Paranie rozwiązały się po ogłoszeniu nowej konstytucji i po rozmowie, na jaką interwentor zawezwał szefa nazystów parańskich do pałacu. W szkołach początkowych zabronione zostało nauczanie obcych języków.

Głos gen. Meira de Vasconcellos

Dziennik „O Est. de S. Paulo” przyniósł w nr. z dn. 9.4 nast. treści telegram z Rio: W sprawie zbiorowości obywateli, które chcą wytworzyć wyjątkowe położenie w krajach amerykańskich m. i. w Brazylii, generał Meira de Vasconcellos, bawiący obecnie w Rio, oświadczył przedstawicielowi dziennika „O Globo”:

Sprawa wynarodowienia weszła obecnie w fazę organizacji technicznej. Teren ten jest niewądzący dla narodów, które odczuwają imperatywną konieczność rozrostu, jako swe zagadnienie życiowe. Nasze punkty widzenia skierują się wszelako, gdyż my przy rozwiązywaniu tego problemu przyjmujemy nadmiar ludności jako żywioł współpracy a nigdy, jako przedłużenie innych ojezdn. Starcie musiało nastąpić, gdyż dopuściliśmy do narażenia, które wytworzyły obecne położenie, w jakim się znajdujemy.

Owe narażenie obce — ciągnął generał — mają jeszcze jeden słaby punkt, a to co do nas niedolnych do unarodowienia, i w żaden sposób nie możemy dopuścić, aby w dalszym ciągu przenikały do naszego kraju. Fundament zagadnienia leży nie w liczbie mieszkańców, lecz w ich jakości.

Niech przybywają nowi imigranci, aby się z nami złąli, lecz dbajmy o to, aby z milionowej masy brazylijskiej powstała maszyna, która wytwarza i daje zyski.

Na zakończenie, generał Meira de Vasconcellos dodał: Wynarodowienie w różnych stronach Brazylii, opierające się na masach imigracyjnych, które żyły w odcięciu od kraju i uczucia swe przekazywały potomkom, jest głęboko opracowywane przez specjalną technikę i przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla naszego spokoju.

Zaprzysiężony tłumacz publiczny

J. GELBERT

Rua Pedro Ivo, 211

Tłumaczy urzędowo wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytyby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i t.d.

Po 20 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.
3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia na ciele obojga.
4. Nabranie na cięciwa 1-3 kilo.

„SANGUENOL JEST WIELKIM WYNAZKEM NAUKOWYM” — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

Kącik zdrowia

JAKIE JEST NAJLEPSZE POŻYWIENIE

Wiele chorób, które nam dolegają, pochodzi z nieodpowiedniego odżywiania się, i z tego, że nie umiemy należeć do równowagi naszego posiłku. Ciężkość potrzebują różnych odmian pożywienia, a jest jeden tylko środek odżywczy, który obejmuje niemal wszystkie możliwe gatunki. Jest to mleko.

Mleko zawiera składniki, które dają naszemu ciału energię; które przyczyniają się do budowy kości, mięśni, zębów; które ogrzewają nasze ciało. Prawdopodobnie najważniejszą rzeczą, jeśli chodzi o mleko, jest, że w dodatku do tych wszystkich składników odżywczych, zawiera ono więcej wapnia, niż wszystkie inne znane artykuły odżywcze, a musimy pamiętać o tym, że wapień posiada ogromne znaczenie dla ciała.

Bez wapnia, nie mogą rość zęby i kości. W jednej filiżance mleka jest tyle wapnia, co w siedmiu jajach albo czterdziestu dwóch kromkach chleba, a w dodatku do tego, to jest do wapnia, mleko jest jednym z najłatwiej strawnych i najprędsz wchłanianych przez organizm, jako przyjmowane w najbardziej przystępnej formie.

Jednakowoż, choć mleko jest najbardziej idealnym pożywieniem dla nas, nie zawiera ono dość witamin, abyśmy mogli żyć tylko mlekiem. Po pierwsze, mleko nie zawiera dość dużo żelaza, a idealny posiłek powinien obejmować artykuł z zawartością żelaza, szczególnie u dzieci. Z tego względu, jeżeli posiłek ma

„Świecone” w historii i tradycji kościelnej

Ks. Arcybiskup bierze udział w „Świeconem”

Wiadomo ogólnie, że uczta wielkanocna daleko nosi nazwę „Świeconej”, lub popularnie „Świeconka”, ponieważ w skład tej uczty wchodzi wiele potraw, w skład których wchodzi wiele potraw, w skład których wchodzi wiele potraw...

Do święcenia tych właśnie potraw, kościół przywiązuje głębsze znaczenie. Tak święcenie mięsa przypomina nam o zdarzeniu z życia św. Piotra. Kiedy apostoł ten raz pewnego odczuł głód, objawiało mu się niebo otwarte, z którego zesłał na ziemię różnego stworzenia żyjące. Św. Piotr usłyszał głos: „Wstań Piotrze, zjedz i jedź!” „Nie daj tego Panie — odrzekł Piotr — gdyż nigdy nie jadł nic nieczystego”. „Co Bóg oczyści — odpowiedział mu — ty nie nazywasz nieczystym”. Poświęcenie przeto wie-przypomina nam nie tylko owe widzenie, ale i fakt, że poświęcenie się na miłość ze strony Chrystusa Pana, oczyściło cały świat, który również tęskni za zbawieniem od grzechu.

Poświęcenie chleba oznacza wielką łaskę, która skutkiem odkupienia nas spływa. Łaska, która się okazuje w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu Ołtarza, jaki każdy praktykujący katolik w czasie wielkanocnym przyjmuje, przypomina nam i chleb, jaki Pan Jezus po swym zmartwychwstaniu z uczniami spożywał. W niektórych krajach utrzymuje się jeszcze zwyczaj, że na Wielkanoc, podnosząc kapłan chleb do góry woła: „Chrystus zmartwychwstał!”

Jako zaś jest symbolem zmartwychwstania Pańskiego. Tak jak piskie kaczki się w jajku, przebijają skorupę i wychodzą na świat żywe, tak nasz Zbawiciel odważył kamień grobowy i zmartwychwstał chwalebnie. Na pamięć więc Zmartwychwstania Pańskiego, które jest podstawą wiary katolickiej, na Wielkanoc poświęcamy jajko.

Chrzan i sół mają wreszcie także symboliczne znaczenie. Sól używa kościół przy wielu obrzędach religijnych. „Sól ziemi obczędz” — mówi Jezus do uczniów swoich. — Gdy Bóg wyprowadził Izraelitów z Egiptu, zalecił im, aby wieczór przedtem spożyli baranka z gorzką sałatą. Ta gorzka sałata zastępuje u nas chrzan. Sól jest symbolem mądrości, chrzan symbolem pokuty i umartwienia.

Tak więc widzimy, że przez święcenie wielkanocne uczta wielkanocna nabiera szczególnego znaczenia dla życia katolickiego. „Świeconego” nie być idealnym, musi on jeszcze zawierać takie rzeczy, jak sok pomarańczowy, tran i zielone jaryzyny. Jeśli dziecko jest w ten sposób chowane, nie ma obawy, że w posiłku jego brak jest jakichś ważnych pierwiastków.

Mleko powinny pić codziennie i dorosłe osoby; szczególnie zalecenia godnym jest mleko zsiadłe.

Dr. Fr. Dulak

W LECIE

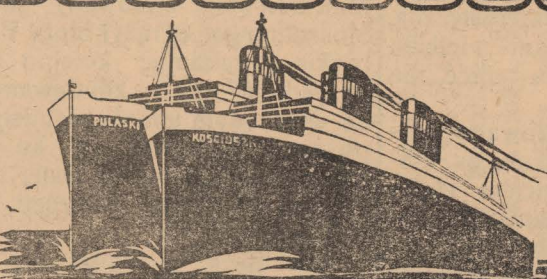
(Zabiegi zdrowotne)

W upalnych miesiącach letnich należy mieć szczególne sarańie nad dobrocią pożywienia dla dzieci.

Stara zasada przy odżywianiu niemowląt brzmi jak następuje: „Pokarm z piersi matki jest nie do zastąpienia aż do 6-go miesiąca niemowlęcia”. Trzeba, aby się matki trzymały wiernie tej zasady, dla dobra swego potomstwa. Jak bowiem wiadomo, jest jeszcze wiele matek, które podają dzieciom w pierwszych miesiącach życia pierniki, kawałki chleba, banany, a nawet gałganki umoczone w ocukrzony wodzie — a to wszystko prowadzi do zaburzeń w żołądku i w kiszce u niemowląt.

Ody u dziecka a nawet u osób starszych pojawiają się zaburzenia żołądkowe, oprócz diety należy wziąć stosowne lekarstwo, najlepiej Eldoformio znanej firmy Bayer, które jest niezrównane przy uporządkowaniu przewodów pokarmowych, usuwa kwasy i chroni przed irytacją w kiszce.

Gdy u dziecka a nawet u osób starszych pojawiają się zaburzenia żołądkowe, oprócz diety należy wziąć stosowne lekarstwo, najlepiej Eldoformio znanej firmy Bayer, które jest niezrównane przy uporządkowaniu przewodów pokarmowych, usuwa kwasy i chroni przed irytacją w kiszce.



GDYNIA-AMERYKA

Linje Żeglugowe S. A.

Linja Południowo - Amerykańska

LAMPORT & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

Pułaski i Kościuszko

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

	KOŚCIUSZKO	PULASKI	KOŚCIUSZKO
Odjazd z Gdyni dnia	27-4	24-5	
Przyjazd do Kiel Holtenau	28-4	25-5	
Dakar	7-5	3-6	
Przyjazd do Rio dnia	16-5	13-6	
Przyjazd do Santos	17-5	14-6	
Przyjazd do Rio Grande	19-5	16-6	
Przyjazd do Montevideo	20-5	17-6	
Przyjazd do Buenos Aires	21-5	18-6	

ODJAZD DO GDYNI

	PULASKI	KOŚCIUSZKO	PULASKI	KOŚCIUSZKO
Odjazd z Buenos Aires	21-4	26-5	22-6	
Przyjazd do Santos	25-4	30-5	26-6	
Przyjazd do Rio de Janeiro	26-4	31-5	27-6	
Przyjazd do Victorii	27-4	1-6	28-6	
Dakar	6-5	9-6	7-7	
Przyjazd do Boulogne Sur Mer	14-5	17-6	15-7	
Przyjazd do Kiel	15-5	19-6	16-7	
Przyjazd do Gdyni	18-4	16-5	20-6	17-7

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski uskuteczniają:

ODDZIAŁY SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE:

AGENCJA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A

RIO DE JANEIRO

AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja

tel. 2-8551 SÃO PAULO

ORAZ AGENCJE:

FIRMA „PARANPOL” (EMILIANO & MAZUREK) — Pr. Santos Andra-

de 43 Caixa Postal 111 — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA

L. WILKOSZYŃSKI — Rua Siqueira Campos 1170 — Caixa Postal, 166

PORTO ALEGRE



Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabistymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

We wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora” w Joinville

NIE ROB DOŚWIADCZEN!!!

JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW

UŻYJ ELIXIR DE NOGUEIRA

Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA

Pokonuje SYPHILIS we wszystkich postaciach: WYRZUTY, RANY WOGŁE, REUMATYZM, ECZEMY.

Zalecany przez najlepszych lekarzy

KSIĄŻĘ CZERKIESKI W KURYTYBIE

W ub. miesiącu zjawił się niespodziewanie w Kurytybie miły i ekscentryczny gość — ptk. Selim Chan Nachiczewański. Był pultownik armii rosyjskiej i polskiej (w latach 1919-25). Przybył konno aż z Matto Grosso a przedtem z Paragwaju. Książę Selim po wyjściu z armii polskiej był majorem hiszpańskich wojsk kolonialnych w wojnie z Abdel Krimem a następnie podczas wojny w Chaco dowodził dywizją paragwajskiej kawalerii, gdzie rozbił korpus boliwijski.

O obliwie było w Kurytybie

spotkanie Selim Chana z wydawcą Gaz. Polskiej, gdy sobie przypomnieli jak to w r. 1914-15 pod Rafałową walczyli przeciwko sobie, jeden w 1 bat. 3 pułku Legionów a drugi jako oficer czerkiesów po stronie rosyjskiej.

Książę Selim oprócz głęboko zakorzonego romantyzmu i rycerskich przypomiotów posiada jeszcze jedną zaletę: — świetnie włada polskim językiem a nawet pisze po polsku wiersze. Nie zapomni polskiej mowy ani w Afryce ani w Chaco po wielu latach, nie będąc Polakiem,

ale Czerkiesem i mahometaninem. Na dowód tego przedrukujemy wiersz ks. Selima napisany w Kurytybie i zadeklowany p. Wł. Wójcikowi w dowód osobistej przyjaźni.

Ptk. Selim Chan Nachiczewański jest kawalerem „Virtuti Militari” i Krzyża Walecznych za wojnę polską z bolszewikami. Obecnie bawi w gościnie u p. Kossowskiego, przedstawiciela PAT-a w Rio.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

SELM CHAN

Pułkownikowi Chanowi Nachiczewańskiemu

Przyszł dź do mnie dziwny pan,
Rósł, piękniejszy od obrazu,
Podał nazwisko: Selim Chan,
Książę czerkieski z gór Kaukazu.

Popatrzył na mnie dwojgiem ocz,
W których tak piękne były błyski,
Że w mig do serca znalazł klucz,
I sercu memu stał się bliski.

I nim minuty przeszło ćwierć,
Poznałem z oczu, co za człowiek!
Oto jest ten, co patrząc w śmierć,
Nigdy nie zmrużył swoich powiek!

Taki, co od najmłodszych lat
Do konia przyszył i do szabli,
I szedł, by zdobyć cały świat,
Chociaż by go bronili: diabli...

W miłości, tak, jak halny wiatr!
W przyjaźni — serce szczerzotłot!
Lecz wyniosł ze swych górskich szat
Bezmierny smutek i tęsknotę.

Tęsknotę do rodzinnych gór,
Przepastnych jarów i przełęczy,
Smutek, że Kaukaz kraj wśród chmur,
Od wieków już w niewoli jęczy.

SELM CHAN NACHICZEWAŃSKI

DRUH W PUSZCZY

Szeregowemu Żelaznej Brygady Karpackiej Kocianemu Panu Władysławowi Wójcikowi na pamiątkę poznania i zbratania żołnierskich serc w Kurytybie.

Stońce pożarne zaszło za gęste palmary,
Ogrisko snopem iskiek ku niebiosom strzela,
Ręka wsparta na kółbie druha-Winchestera,
Dokoła tropikalnej nocy dziwne czary.

Księżna selwy - przyroda, skryta w ciemnym borze,
Czeka na zmarle cienie stepowych rycerzy.
Dla kochanka-Winnietou — co z mogły zbieży,
Usłala z traw zroszonych miękkie, ślubne łoża.

Choć sławna „srebrna strzelba” pod ziemią zaryta,
Odwagę króla - preri wchłonie luty technienie,
Zatętnia w nocnej ciszy mustanga kopyta,
I znikną, nim poranne zabłyśną promienie.

Old Shatterhand... Winnetou... ileż zbiegło czasu,
Od lat dziecięcych w życia zagrzebanych pyle,
Nim czar nocy wśród dżungli przyszedł... Krokodyle,
Drzemią nad bagnistymi brzegami Iguassu...

Śmierć czai się w palmarach, śmierć krąży nad rzeką...
Yararą śliską pierśią osre trawy porze,
Jaguara, króla puszcy ryk ozwał się w borze,
W gęstwinach dżungli nocą rozbrzmiewa daleko.

Mgła niepiamięci proza życiowa zawiana,
I droga przez ocean do Kraju daleka...
Lecz polski cow-boy w dżungli wystrzałem z kolana,
Trafił nocą w drapieżcę, lub wroga-człowieka.

Marzenie o wolności i o prawie puszcy,
Przywzdiało żywą szatę, plwając na obłudę,
Kajdan cywilizacji — i życia wśród tuszczy
Czcieli złotą, kłamstwa i miejskiego brudu...
Curityba, w marcu 1938

„Maszyna piekielna” w Meksyku

Burmistrz miasta Meksyku otrzymał z poczty paczkę, która przy rozpakowywaniu wybuchła (zawierała ona tzw. „maszynę piekielną”) i położyła go na miejscu trupa. Dwaj sekretarze, znajdujący się w pobliżu, odnieśli rany. Zmarły prefekt był jednym z najbardziej zapalonych stronników nacjonalizacji przedsiębiorstw naftowych — i bomba pochodziła prawdopodobnie z ręki tych, którzy chcieli się zemścić za wywłaszczenie kopalni nafty.

12 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych

Jak podają ostatnie statystyki amerykańskie, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych utrzymuje się od dłuższego czasu na niezmiennym poziomie 12 milionów ludzi. „Washington Herald”, omawiając to zjawisko, stwierdza, że zwiększenie zbrojeń, wysuwane jako środek w walce z bezrobociem, zawodzi. Anglia i Ameryka wydają olbrzymie sumy na zbrojenia, a jednak liczba bezrobotnych w Anglii wzrasta, w Ameryce zaś niema widoków na jej zmniejszenie.

Korony negusów wręczył Graziani Mussolinemu

Marszałek Graziani złożył Mussolinemu sprawozdanie ze swej działalności w Abisynii i wręczył korony dawnych negusów oraz berło negusa Haile Selassie. Mussolini zarządził, by korony i berło zostały wystawione w muzeum kolonialnym w Rzymie.

Nacjonalizacja w Argentynie

W ślad za Brazylią, Argentyna również zastrzeka kurs nacjonalizacyjny. Wyszło na jaw, że w terytorium Pampa istniały prywatne szkoły niemieckie, które nie spełniały wymagań prawnych.

Ostatnia defilada kawalerii

W Belgii odbyła się niezwykle uroczystość — ludność stolicy Belgii żegnała kawalerię, która w rękach decyzji ministra spraw wojskowych ulegnie zmotywowaniu, czyli, jako dotychczasowa broń przestanie istnieć. Konie kawalerskie będą oddane żandarmerii i policji.

Ostatni raz przedfoteli pułki kawalerii przeforsowały ulicami miasta. Szwadrony przeciągały kłusem przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza, a następnie defilowały przed generalicją.

Tłumy mieszkańców żegnały kawalerię, a niedługo Belgijka urońiła tęż nad losom ułanów, którzy muszą zamienić swe piękne konie na bezduszne motory.

Uznają „anszus” Austrii do Rzeszy

Anglia i Francja zniósł poselstwa w Wiedniu i na ich miejsce otworzyli tam konsulaty generalne. Krok ten jest poczytywany za uznanie przyłączenia Austrii do Niemiec.

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR VIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpieła

W 2 godzinach ustają kolki maciczne.

Środek zastosowuje się przy upławach, bólach menstruacyjnych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10,000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Położenie w Hiszpanii



Mapka frontu bojowego z pierwszych dni kwietnia: siatka na ukos oznacza część kraju, zajęta przez wojska powstańcze, z tymczasową siedzibą rządu gen. Franco w Burgos; pozostała część kraju, bez zakreślenia, to Hiszpania republikańska ze stolicą dawniej w Madrycie, obecnie w Walencji, oraz z Barceloną, głównym ośrodkiem oporu. Od północnego wschodu przylatka Francja, która graniczy z obu częściami Hiszpanii, powstańczą i rządową. Kreskami poziomymi oznaczone są morza, na północnym zachodzie zatoka Biskajska, na południu wschodzie morze Śródziemne.

Linia frontu bojowego biegnie przez Hiszpanię fantastycznymi wykrętami. Pozostający w rękę rządowców przyczółek Madrytu rozszepcza Hiszpanię powstańczą na dwie części, a położony od niego na wschód klin powstańczy Teruelu dzieli praktycznie Hiszpanię rządową na dwie wyspy: waleńską i barcelońską. Położenie w tych zarysach trwa w Hiszpanii już od pół roku. Główne walki rozgrywają się wzdłuż linii Madryt — Teruel — Morze Śródziemne oraz w przyczółku Saragossy.

Wyleczony i Zadowolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał pi-
szący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zaatakowało mnie ono płuca, cierpiałem na dokuczliwy kaszel, pokazywały się objawy tębr. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Żyzywałem różnych lekarstw, a nic nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazywały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Diatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach zacywali PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to znakomite lekarstwo pomoże.”

(Podpis) Hermenegildo de Azevedo Nunes
Pelotas

Domagacie się w aptekach tylko lekarstwa PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębnieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. E. L. Ferreira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1906
Skład główny: LABORATORIO PEITORAL DE ANGICO PELOTENSE — Pelotas
Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

Na gruzach Habsburskich

Jak Hitler wjechał do Wiednia

O godz. 17-tej dnia 14 marca kanclerz Hitler ukrały w brązowy mundur, stojący w błękitnym aucie, wjechał do Wiednia. Przeszedł z Linzu do Wiednia przez był kanclerz w błyskawicznym tempie, jadąc bez przerwy z szybkością 80 km. na godzinę.

Za nim jechała podwójna kolumna kilkunastu samochodów wojskowych, osobowych i pocztowych. Tłum, zalegający gęstą ciżbą chodników, opowiadał niesłychany entuzjazm. Okrzyki „Heil Hitler” trwały bez końca, nie słabnąc na sile.

Wjeżdżającego kanclerza witają strzały armatnie i bicie dzwonów we wszystkich świątyniach, ulice zasłano kwiatami.

O godz. 17.45 czoło kolumny zatrzymało się przed hotelem „Imperial”. Wzdłuż kolumny przesuwali się aparaty filmowe, dokonywując zdjęć z przejazdu kanclerza.

Kanclerz Hitler ukazał się na balkonie hotelu „Imperial”, a wówczas entuzjazm tłumu dosięgnął zenitu.

Już od wczesnych godzin popołudniowych napływały do śródmieścia ze wszystkich okolic Wiednia tysiączne masy ludności celem wzięcia udziału w przywitaniu Hitlera. Na zarządzanie władz zostały wszystkie sklepy, kawiarnie i restauracje zamknięte o godz. 12 tej w południe. — Gęsty szpal mas zalega wszystkie ulice Ringu. Największe tłumy zaobserwować można przed gmachem: Opery, oraz na sąsiednich ulicach. Megafony obwieszczały co chwilę najnowsze zarządzenia władz.

O godz. 14-tej poczyniono ostatnie przygotowania na przyjęcie Hitlera. Na masztach Ringu powiewają olbrzymich rozmiarów flagi narodowo-socjalistyczne. Porządek utrzymywała policja niemiecka. — Także ruchem ulicznym kierowali policjanci niemieccy.

Bez przerwy przeciągały ulicami miasta zmotoryzowane oddziały armii niemieckiej. Na ulicach panował taki tłok, że tylko z trudem można się przecisnąć. Również olbrzymie masy na samochodach ciężarowych wjechały do śródmieścia. Robotnicy nar.-socjalistyczni zostali zwolnieni w dniu dzisiejszym z pracy celem umożliwienia im powitania Hitlera. Fabryki od południa były nieczynne, tak samo biura i urzędy.

Aż do środy we wszystkich szkołach ludowych średnich i

wyższych zajęcia szkolne zostały zawieszone.

Na ulicach pełno niemieckich oficerów, żołnierzy i Schuppo ciękawie rozglądających się po mieście i wdających się w pogawędkę z przechodniami. Na ukłony hitlerowskie przechodniów o wyglądzie semickim Niemcy wznoszą pogardliwe ramiona i nie odpowiadają.

Wieczorem dokonano kilku przymusowych rekwizycji w sklepach żywnościowych oraz magazynach z motocyklami. Wkrótce jednak wydano ostry zakaz podobnej akcji. Zarekwirowano natomiast wszystkie środki komunikacji, należące do Frontu Ojczyźnianego i do organizacji pokrewnych.

Koła żydowskie ogarnięte są paniką z powodu coraz to nowych zarządzeń, wynikających ze stosowania w szerokim zakresie paragrafu aryjskiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że pomimo niesłychanie wielkich tłumów zalegających ulice, nie widać wcale żydów.

Z samochodów skierowano liczne reflektory na balkon, na którym ukazał się kanclerz Hitler w towarzystwie generała Krausa.

Wśród długotrwałych okrzyków oznajmiono, że wódz pragnie powiedzieć kilka słów. Kanclerz wygłosił następujące przemówienie:

„Moi niemieccy rodacy i rodaczki!
To, co odczuwacie, przeżywałem sam naglebiej w ostatnich 5 dniach. Wielki historyczny zwrot stał się udziałem naszego niemieckiego narodu. To jednak, co w tej chwili przeżywacie, przeżywa z wami cały naród niemiecki. (Długotrwałe okrzyki). Nie tylko 2 miliony w tym mieście, ale 75-milionowy naród w jednym państwie. Wszyscy oni są głęboko wzruszeni tym historycznym zwrotem i oni wszyscy składają ślubowanie:

Cokolwiek może zdarzyć się, państwo niemieckie, takie jakim jest dzisiaj, nie zostanie przez nikogo więcej rozbite i nikt w świecie nie zdoła go rozzerwać.”

Granja Santa Anna

DR. CARLOS A. HELLERA

w Campo Comprido pod Kurytybą

Ma na sprzedaż:

CIEŁE czyste rasy Holenderskiej — 80\$000

WIEPRZKI rasy niemieckiej (białe)

Mussolini obwoził min. Becka nad błotami Pontyjskimi

Podczas pobytu w Rzymie, min. Beck udał się jednego dnia do miasta lotniczego Gnidonia, które jest ośrodkiem ćwiczeń lotniczych a powstało na osuszonych błotach nadmorskich. Za nim przybył do Guidonii szef rządu Benito Mussolini i zaprosił gościa do swego samolotu pasażerskiego typu Sacia Marchetti S. 73.

W ognieniu oka szef rządu przywdział ubiór pilota, po czym w samolocie jego zajęli kolejno miejsca min. Beck, wice-min. Bastianini, gen. Alle, wice-dyr. Potocki, mjr. Niewęgłowski. Samolot, pilotowany osobiście przez Mussoliniego, wyruszył z lotniska i skierował się ku górom Sabińskim, okrążywszy je w kierunku południowym i znikł z horyzontu. Lot trwał godzinę i 8 min. Samolot, kierowany przez Mussoliniego, okrążył błota Pontyjskie, przelatując kolejno nad wszystkimi miast. zbudowanymi na osuszonym terenie błotnistym, po czym skierował się ku wybrzeżu morskemu na Ostię i okrążywszy Rzym, powrócił do Guidonii.

Min. Beck pożegnał się następnie z premierem Mussolinim i odjechał w towarzystwie amb. Bastianiego do Rzymu, zaś premier Mussolini powrócił do Pałacu Weneckiego.

Niezwykły zbieg niemiecki we Francji

Przez granicę z Niemiec do Francji przemknął się w nocy mały wojenny czołg pancerny niemiecki („tankietka”), jadąc z szybkością 100 kilometrów na godzinę, i zatrzymał się aż u nowego obwarowań francuskich, ciągnących się wzdłuż całego pogranicza. W czołgu tym był jeden podoficer niemiecki, który, — jak mówi, — w ten sposób postanowił uciec z wojska zagranicę. Są jednak mocne podejrzenia, że nie był to zwyczajny zbieg wojskowy, jeno szpieg wysłany umyślnie, aby zbadać, czy czołgi niemieckie (czyli „broń pancerna”) mogłyby nagle przedrzeć się przez pograniczne obwarowania francuskie, zbudowane z betonu i stali. Podoficer ów musiał w nocy wykraść czołg ze strzeżonej wozowni, przejechać 80 kilometrów do granicy francuskiej, wymknąć się przez granicę, bardzo pilnie strzeżoną i zapory z drutów kolczastych, zbudowane pomiędzy granicą a dalszymi obwarowaniami. Musiał więc znać dokładnie wszystkie drogi pomiędzy tymi drutami, a w Niemczech, — jak przypuszczają, — musiano umyślnie „zainkować” o-czyli o nie ucieczkę.

Chude lata u bolszewików

Prasę europejską obiega niezwykła wiadomość. Oto Rosja

ale Czerkiesem i mahometaninem. Na dowód tego przedrukujemy wiersz ks. Selima napisany w Kurytybie i zadeklowany p. Wł. Wójcikowi w dowód osobistej przyjaźni.

Ptk. Selim Chan Nachiczewański jest kawalerem „Virtuti Militari” i Krzyża Walecznych za wojnę polską z bolszewikami. Obecnie bawi w gościnie u p. Kossowskiego, przedstawiciela PAT-a w Rio.

Przez granicę z Niemiec do Francji przemknął się w nocy mały wojenny czołg pancerny niemiecki („tankietka”), jadąc z szybkością 100 kilometrów na godzinę, i zatrzymał się aż u nowego obwarowań francuskich, ciągnących się wzdłuż całego pogranicza. W czołgu tym był jeden podoficer niemiecki, który, — jak mówi, — w ten sposób postanowił uciec z wojska zagranicę. Są jednak mocne podejrzenia, że nie był to zwyczajny zbieg wojskowy, jeno szpieg wysłany umyślnie, aby zbadać, czy czołgi niemieckie (czyli „broń pancerna”) mogłyby nagle przedrzeć się przez pograniczne obwarowania francuskie, zbudowane z betonu i stali. Podoficer ów musiał w nocy wykraść czołg ze strzeżonej wozowni, przejechać 80 kilometrów do granicy francuskiej, wymknąć się przez granicę, bardzo pilnie strzeżoną i zapory z drutów kolczastych, zbudowane pomiędzy granicą a dalszymi obwarowaniami. Musiał więc znać dokładnie wszystkie drogi pomiędzy tymi drutami, a w Niemczech, — jak przypuszczają, — musiano umyślnie „zainkować” o-czyli o nie ucieczkę.

Chude lata u bolszewików

Prasę europejską obiega niezwykła wiadomość. Oto Rosja

ale Czerkiesem i mahometaninem. Na dowód tego przedrukujemy wiersz ks. Selima napisany w Kurytybie i zadeklowany p. Wł. Wójcikowi w dowód osobistej przyjaźni.

Ptk. Selim Chan Nachiczewański jest kawalerem „Virtuti Militari” i Krzyża Walecznych za wojnę polską z bolszewikami. Obecnie bawi w gościnie u p. Kossowskiego, przedstawiciela PAT-a w Rio.

Przez granicę z Niemiec do Francji przemknął się w nocy mały wojenny czołg pancerny niemiecki („tankietka”), jadąc z szybkością 100 kilometrów na godzinę, i zatrzymał się aż u nowego obwarowań francuskich, ciągnących się wzdłuż całego pogranicza. W czołgu tym był jeden podoficer niemiecki, który, — jak mówi, — w ten sposób postanowił uciec z wojska zagranicę. Są jednak mocne podejrzenia, że nie był to zwyczajny zbieg wojskowy, jeno szpieg wysłany umyślnie, aby zbadać, czy czołgi niemieckie (czyli „broń pancerna”) mogłyby nagle przedrzeć się przez pograniczne obwarowania francuskie, zbudowane z betonu i stali. Podoficer ów musiał w nocy wykraść czołg ze strzeżonej wozowni, przejechać 80 kilometrów do granicy francuskiej, wymknąć się przez granicę, bardzo pilnie strzeżoną i zapory z drutów kolczastych, zbudowane pomiędzy granicą a dalszymi obwarowaniami. Musiał więc znać dokładnie wszystkie drogi pomiędzy tymi drutami, a w Niemczech, — jak przypuszczają, — musiano umyślnie „zainkować” o-czyli o nie ucieczkę.

Chude lata u bolszewików

Prasę europejską obiega niezwykła wiadomość. Oto Rosja

Polskie proszki „KOGUTEK”
(MIGRENO-NERVOSIN) stanowią
najpewniejszy środek kojący wszelkie bóle.



Obrazek

stawia plant

p. Walentego

skiego w Su

w Paranie.

rosłych krzów

wraz z żoną i

Pan Sa

dawny przyja

ty Polskiej*

już od daw

tytoniu, sadz

na swym go

w kolonii. O

zamieszkał w

wzięt od 20

zapuszczony

czekał się bar

go plonu, w

świadczy fot

ki liczą od 20

Okazy liści, k

sonowski pra

dakcji, mają

cm szerokoś

ry w roku, i

otrzymuje ko

lo) tytoniu.

Informator

wą próbę, z

„Gazety Pols

czasie wskaz

Nim

Ostatni

Pisaliśmy

procesie w

którego 18-t

komunistyczn

ścianę” i zo

Co mówili p

słowie przed

my obronę z

wolucyjnego

ia bolszewick

gody:

Ostatnie s

to półtoręj

obalić akt

część mowy E

skruczy i m

zdenie wyrol

Bucharin p

członkiem k

ganizacji

UPRAWA TYTONIU W PARANIE

Obrazek obok przedstawia plantację tytoniu p. Walentego Samsonowskiego w Św. Mateuszu w Paranie. Wśród wyrosłych krzewów gospodarz wraz z żoną i wnuczkami.

Pan Samsonowski, dawny przyjaciel „Gazety Polskiej” zajmuje się już od dawna uprawą tytoniu, sadził go stale na swym gospodarstwie w kolonii. Ostatnio, gdy zamieszkał w miasteczku, wziął pod uprawę stary, zapuszczony ogród, i doczekał się bardzo pięknego plonu, jak o tem świadczy fotografia. Krzaki liczą od 20 do 25 liści. Okazy liści, które p. Samsonowski przyniósł nam do redakcji, mają 60 cm długości i 20 cm szerokości. Ma on dwa zbiory w roku, i z tysiąca krzaków otrzymuje około 15 arów (225 kilo) tytoniu.

Informator nasz uczynił tę nową próbę, zachęcony opisem w „Gazecie Polskiej”, która w swoim czasie wskazywała na dobre wi-



doki uprawy tytoniu w Paranie i starała się zainteresować produktem tym Monopol Tytoniowy w Polsce. Polska sprowadza tytoni z Włoch, krajów bałkańskich, Turcji — dlaczegożby tedy nie mogła go nabywać od kolonistów polskich w Brazylii? Cieszymy się, że głos nasz spowodował tak pożądaną odzew w

Św. Mateuszu, który po spadku cen herwy mate pragnie znaleźć nowy kierunek dla swej gospodarki. Radziłobyśmy wiedzieć, co też w tym przedmiocie przedsięwziął konsul, aby nawiązać bezpośrednie stosunki handlowe między Polską a naszymi osadami.

Nim poszli na rozstrzelanie

Ostatnie słowa skazańców w sądzie sowieckim

Pisaliśmy o głośnym, ostatnim procesie w Moskwie, wyrokiem którego 18-ty dawnych szefów komunistycznych poszło „pod ścianę” i zostało rozstrzelanych. Co mówili podsądni w ostatnim słowie przed wyrokiem? Podajemy obronę znanego pisarza rewolucyjnego Bucharina oraz szefa bolszewickiego wywiadu Jagodę:

Ostatnie słowo Bucharina trwało półtorej godziny. Starał się on obalić akt oskarżenia. Drugą część mowy Bucharina była aktem skruchy i miała na celu złagodzenie wyroku.

Bucharin przyznał się, że był członkiem kontrrewolucyjnej organizacji prawicowej, że dążył do obalenia sowiektów w drodze gwałtu. Odrzucił natomiast wszelkie inne przestępstwa, zarzucone mu przez prokuratora, a mianowicie, że brał udział w zabójstwie Kierowa i w uśmierceniu Mienżyńskiego, Kujbyszewa, Gorkiego i Pieszkowa. Wielu siedzących z

nim na ławie podsądnych zobaczył po raz pierwszy w życiu dopiero w sądzie. Podsądni bynajmniej nie stanowią żadnego bloku prawicowo-trockistowskiego. Zaprzeczył, jakoby blok był stornowany na rozkaz obcych wywiadów. Bucharin wskazał również na słabą stronę procesu, a mianowicie na świadków, którzy rekrutują się z podsądnych w innej sprawie lub nieboszczyków, jak Tuchaczewski, Jennkidze, Czerwiakow. Tego ostatniego nigdy w życiu nie widział.

Bucharin wskazał, iż prokurator pragnął udowodnić za pomocą cytatu z dzienników japońskich, że Bucharin był agentem wywiadu japońskiego. Gdyby rzeczywiście tak było — zapytuje Bucharin — to czyżby Japończycy tak jawnie demaskowali swego konfidenta?

Co się tyczy zamachu na Lenina w 1918, Bucharin dowiódł, że w tym okresie lewicowi komuniści mieli większość w cen-

tralnym Komitecie partii i mogli swe koncepcje polityczne przeformować w drodze głosowania a nie uciekać się do zamachu. Wreszcie Bucharin zaprzeczył, by był trockistą, oświadczając, że prowadził walkę z Trockim.

Upadł na kolana — oświadczył Bucharin — za te przestępstwa, do których się przyznałem. Winienem być 10 razy rozstrzelany.

Jagoda uderzył w wyraźny ton skruchy. Przyznał się do wszystkich zbrodni, oświadczając, że ruch kontrrewolucyjny nie miał żadnych szans powodzenia, gdyż on jako b. szef wywiadu wiedział, że wszystkie usiłowania kontrrewolucji muszą być bezowocne. Dlaczego należał do kontrrewolucji, skazanej na niepowodzenie, Jagoda nie wyjaśnił. Powiedział tylko, że nie starczyło mu odwagi powiedzieć w swoim czasie o tym wszystkim centralnemu komitetowi partii.

— Niech moja smutna, tragiczna droga — mówił Jagoda — będzie ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy odważają się podnieść rękę przeciwko partii. Zaprzeczył, by był członkiem cen-

trum prawicowego, przyznając się tylko do roli wykonawczej. Nie był również szpiegiem, bo gdyby nim był, to wielkie państwa mogłyby zlikwidować swe wywiady. Jagoda nie śmie prosić o łaskę, wierzy jednak, że sąd wyda wyrok sprawiedliwy. Jagoda dał do zrozumienia, że nie jest on niebezpieczny, gdyż kontr-

rewolucja została rozbita i nie powtórzy się, a jeżeli się powtórzy, to w każdym bądź razie nieprędko. — Zwracam się do was, do waszych kolegów, do waszych przyjaciół, do waszych rodzin. — Darujcie mi — zakończył Jagoda.

Wszyscy lekarze przyznali się do przestępstw i prosili sąd o darowanie im życia.

JAK TORTURAMI ZŁAMANO KRESTIŃSKIEGO i wymuszono przyznanie się do winy

Z otrzymanych z miarodajnej strony moskiewskiej informacji okazuje się po raz pierwszy, wśród jakich okoliczności i przy pomocy jakich środków wymuszono przyznanie się do win dawnego ambasadora sowieckiego w Berlinie i komisarza ludowego spr. zagr. Krestińskiego.

Według tych informacji, znał Krestiński z długoletniego doświadczenia tortury i sposoby G. P. U., służące do wymuszania pożądanego zeznań w śledztwie. Z tego względu sądził, że wystarczy w śledztwie wstępny przyznanie się do wszystkiego, a na rozprawie publicznej zaprzeczyć się winy i spróbować dowodu niewinności.

Kiedy na rozprawie 2 marca Krestiński odwołał zeznania pierwotne i zapewniał o swojej niewinności, nieprzewidywany ten wypadek wywołał wielkie oburzenie prokuratora Wyszyńskiego i jego współpracowników oraz przewodniczącego trybunału Uiricha na ten błąd reżyserii.

Podczas przerwy w rozprawie zasypał Wyszyński na korytarzu, wściekły z gniewu, komisarza G. P. U. Jeżowa wyrzutami z powodu „nieodległości”.

Krestińskiego przewieziono w zamkniętym samochodzie z gmachu sądowego do więzienia na Łubiance. Jeżow jechał za nim w drugim samochodzie.

Po przybyciu wprowadzono Krestińskiego do piwnicy więzienia i oddano specjalnej brygadzie, złożonej z ludzi o ordynaryjnych i brutalnych twarzach, których widok nie wróżył nic dobrego. — Tutaj musiał się rozbrać, poczem odprowadzono go do innej piwnicy.

Informator, który sam służył w GPU a teraz odwrócił się z obrzydzeniem od metod GPU i przy najbliższej sposobności chce

Rosję opuścić, dowiedział się podczas pobytu na Łubiance, że Krestińskiego do piwnicy torturowano przy pomocy najokrutniejszych narzędzi.

Torturowanie przez brygadę specjalną odbywa się zawsze w następujący sposób:

W piwnicy przeznaczanej na tortury panuje temperatura przeszło 50 stopni. Na delikwenta zwraca się przez całą noc cztery wielkie reflektory, pod którymi musi stać. Co pół godziny zmusza się go do wypicia szklanki słonej wody.

Skazanemu opowiada się szczegółowo o męczarniach, którym zostanie poddany, jeżeli się nie przyzna oraz pokazuje mu się fotografie tortur, które są tak straszne, że mogły być wymyślone tylko przez chorego umysł.

Wielu torturowanych zamyka się na całe godziny z głodnymi szczurami. Oprawcy mają polecenie, by ani na chwilę nie pozwolili delikwentowi zasnąć lub zasnąć spokojnie. Jedną jedyną noc pobytu w piwnicy tortur wystarcza do złamania najsilniejszego oporu, ponieważ żaden człowiek nie wytrzyma tak wielu ludzkich męczarni fizycznych i moralnych, jakim jest poddawany.

Po północy zjawia się znowu prokurator Wyszyński z szefem G. P. U. Jeżowem. Obaj udali się do celi Krestińskiego, gdzie spędzili godzinę. Przez całą tę godzinę Krestiński wydawał ustawiczne krzyki, przenikające do szpiku kości. Słyszano także prawie zwierzęcy ryk Jeżowa.

Przed godziną drugą opuścił Wyszyński z Jeżowem celę Krestińskiego, którego przeprowadzono do innej celi zupełnie złamanego i pogrążonego w zupełnej apatii.

Krestiński robił wrażenie człowieka obłąkanego.

Lekarz więzienny, który przy pomocy narkotyków wprowadził już wielu więźniów w stan zupełnego braku woli, zrobił mu zastrzyk. Potem wszedł do celi dwóch urzędników G. P. U., którzy pozostali w niej do rana. Rano przybył Jeżow ponownie sam na Łubiankę, by się przekonać o tem, czy Krestiński będzie miał teraz ochotę do przyznania się. Potem zarządził, by urzędnicy ci nadal pozostali przy Krestińskim i towarzyszyli mu do budynku sądowego.

Obecni na sali rozpraw dziennikarze oraz publiczność zwrócili potem uwagę, że Krestiński robił inne wrażenie, aniżeli wczoraj. Zdradzał apatię, wyczerpanie fizyczne i często spoglądał trwożnie na jednego z agentów G. P. U., który przyprowadził go na salę i nie spuszczał z niego oka. Twarz Krestińskiego była zapadła i jakby o 20 lat starsza; z trudem utrzymywał się na nogach, a głowa opadała mu bezwładnie na piersi. Człowiek, który odważnie bronili się przed sławianymi mu zarzutami, potem wyglądał jak ludzka ruina, pozabawiona woli i przejęta strachem.

Dr. E. Tempski

LEKARZ

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Pańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i żyłaków przez najnowsze metody.

Konsultorium: — Farmacia Guaira Tel. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 840. 841. 842. 843. 844. 845. 846. 847. 848. 849. 850. 851. 852. 853. 854. 855. 856. 857. 858. 859. 860. 861. 862. 863. 864. 865. 866. 867. 868. 869. 870. 871. 872. 873. 874. 875. 876. 877. 878. 879. 880. 881. 882. 883. 884. 885. 886. 887. 888. 889. 890. 891. 892. 893. 894. 895. 896. 897. 898. 899. 900. 901. 902. 903. 904. 905. 906. 907. 908. 909. 910. 911. 912. 913. 914. 915. 916. 917. 918. 919. 920. 921. 922. 923. 924. 925. 926. 927. 928. 929. 930. 931. 932. 933. 934. 935. 936. 937. 938. 939. 940. 941. 942. 943. 944. 945. 946. 947. 948. 949. 950. 951. 952. 953. 954. 955. 956. 957. 958. 959. 960. 961. 962. 963. 964. 965. 966. 967. 968. 969. 970. 971. 972. 973. 974. 975. 976. 977. 978. 979. 980. 981. 982. 983. 984. 985. 986. 987. 988. 989. 990. 991. 992. 993. 994. 995. 996. 997. 998. 999. 1000.

Przyjmuje wezwania w dzień i w noc

BALSAM

BÓL PIERSI

REUMATYZM

BÓL ZĘBÓW

NEURALOGIA

ZACIECIA, SKALECZENIA

BÓL USZU

KŁUCIE

ŚWIEŻE RANY

Niedziela skasowano. Dal nie pamięć. Żyjemy tylko według dat. Dniem świątecznym dla

Czytanie rozkazu.

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

„Hospody! pomyluj!”

„I wtem — następuje rzecz straszna — przebudzenie!”

Znowu przychodzi wielkie. Znowu zaduch od spojonych ciał, znowu chrapanie dokona lub jęki przez sen koszarowy...

Ktoś się poturczył. Zapala zapalniczkę i tępi atakujące go plaskawy. Inny zdjął koszulę i szuka wosy. Gdzieś w ciemnym kącie, siedząc na przyści z podwinętymi nogami, zamyka się w sobie. Wszyscy, kiwa się. Ubiek, zanosząc modły do Allacha o ulżenie ciężkiej dołi. W innym miejscu, z głębi jakiegoś chłopca ukręcińskiego wyrywa się błaganie:

— 100 —

— 96 —

Listy.

Zima. Długa, północna zima. Podczas suchych mroźnych nocy świeci się na niebie zorza północna. Nowicjusze, gdy ktoś powie w celi: dziś na niebie zorza północna — wybiegają na ulicę, gapia się z ciekawością na niewidziane zjawisko. Zimą, stary sówczanin, już obojętnym okiem patrzy na te migające po niebie jasne obłoki, bądź wystrzelające z horyzontu słupy świetlne, bądź — na najefektowniejszą odmianę — olbrzymie półkole z wystroplonymi zębami, które ploną, migają, niby jakś blade niesamowite płomienie, przykryte tarczą.

Listy!... Przybyły listy!... Każdy spieszy do swojej kompanii, gdzie u dyżurnego na stoliku leży kupa listów. Tworzy się kolejka. Wykrzykują nazwiska. Listy! Jakże to radość niewymowna, jakież to szczęście bezmiernie w zimie na tej przeklętej, odciętej od świata wyspie otrzymać list od kogoś, kto cię kocha, tęskni, bezsilnie boleje nad twoim losem, stara się dodać ci sił do wytrwania, osłodzić życie nadzieją...

Listy!... Lecz jakże godny litości jest ten, kogo spotyka zawód — listu nie otrzymał.

— 96 —

— 100 —

— 96 —

— 100 —

— 96 —

— 100 —

— 96 —

— 100 —

— 96 —

— 100 —

— 96 —

— 100 —

— 96 —

— 100 —

— 101 —

— 101 —

Dziś jego. Nie, przepraszam, ja wczoraj chodziłem!... Nie klócie się! Dajcie spokój!... Wciążnie to samo!...

— Cóż taki delikatny!... — Stulcie pyski!... — Dranie!... — Wraca kompania do swoich cel. Już spać nie warto. Trzeba się napić wrzasku. — Może kto pożyczy kawałek chleba? — A kiedy oddasz? — Jutro — z racji, którą otrzymam... — Już raz pożyczyłeś 200 gramów a nie oddajesz! — Łez, oddałem. — Nie oddałeś! — Cich! Nie drzyjcie się... — Zatknij uszy, jeśli ci się nie chce słuchać... — Kompania wraca do normalnego życia.

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

— 101 —

Wiosna.

Płyną dnie, miesiące, lata. Zdawałoby się, że dużo się zmienia: jedni umierają, innych rozstrzelują, jeszcze innych po ukończeniu terminu więzienia obozowego wywożą gdzieś na wygnanie do tundr pieczorskich, kraju narymakińskiego lub tajg

— 101

Z Polski

NASI W NIEMCZACH

Pierwszy zjazd Polaków w Niemczech zgrupował w niedzielę 6-go marca Polaków ze wszystkich okolic Niemiec, ze Śląska opolskiego, z Warmii, Mazurów, z Gdańska, z pruskiego Pomorza. Sala teatru ludowego w Berlinie na 5 tysięcy miejsc — nie mogła pomieścić wszystkich przyjezdnych, tak że 2 tysiące osób nie dostało się na zgromadzenie. Związek Polaków w Niemczech istnieje od lat 15-u, zjazd urządzano po raz pierwszy. W przemówieniach zwracano się do wszystkich Polaków w Niemczech: i wychodźców z Polski i obywateli niemieckich, zarówno należących jak i nienależących do Związku, — zapowiadając, że wszyscy mają w Związku opiekę i oparcie. Była też mowa o tym, że Polacy na obczyźnie nie mogą się dzielić na żadne stronnictwa, lecz jednoczyć się, jako bracia, synowie jednej matki polskiej. Wreszcie jeden z przemawiających wymienił „Prawdy Polaków”. Prawda pierwsza: jesteśmy Polakami; druga: Polak Polakowi bratem. Prawda trzecia:

codziennie Polak narodowi służy. Prawda czwarta: Polska matka nasza, niewłomnie i źle o matce EMIGRACJA Z POLSKI W ROKU UBIEGŁYM. W roku ubiegłym wyjechało z Polski w świat za chlebem 102,454 osób, a powróciło 40,787 osób. Z tej liczby do krajów europejskich wyemigrowało 73,620, najwięcej do Francji (33,021), do Łotwy (22,831) i do Niemiec (12,157). Emigracja zamorska wyniosła 23,834 osób, najwięcej do Argentyny (8,470), Paragwaju (5,245) i Palestyny (2,856). Do Stanów Zjednoczonych wyjechało tylko 1,568. Jako nowe ujęcie wychodźcze zauważyć można emigrację do Australii, do której wyjechało 413 osób, przeważnie rzemieślników, czego nie było w latach ubiegłych.

KOBIETY LOTNICZANKI

Napiływ kobiet do szkół lotnictwa zwiększa się stale. Kobiety w szkole lotniczej mają te same warunki co i mężczyźni. Kandydatka musi mieć ukończonych siedem klas szkoły powszechnej, musi ponadto poddać się badaniom lekarskim; badania te są bardzo ścisłe. Lotnictwo jest

sportem za kosztownym i ryzykownym, żeby dopuszczać do niego osoby o niedostatecznych kwalifikacjach. Spokojne nerwy, szybka orientacja, doskonały wzrok i słuch, silne serce, zdrowe płuca — oto wymagania stawiane pilotkom. Lotniczki polskie już ze swego grona wydały jedną szampionkę, a to Wandę Modlibowską, która zdobyła międzynarodowy rekord szybowcowy.

RADZIWIŁŁ POD KUMTELA

Do pałacu księcia Michała Radziwiłła w Antoninie przyjechał wraz z notariuszem Kazimierz Boening, wyznaczony przez sąd opiekun księcia, celem spisania inwentarza całego majątku. Wśród

licznej służby zamkowej i urzędników zapanował popłoch, ponieważ opiekun księcia zamierza zwolnić niepotrzebną służbę, zwłaszcza, że książę i tak zamieszkuje zagranicą. Pensję dla księcia ustanowił opiekun zależnie od dochodów, lecz czy komisja dewizowa zgodzi się na przesłanie pieniędzy zagranicę, nie wiadomo. Gdyby pieniądze nie można było przekazywać, to chcąc nie chcąc, książę musiałby wrócić do kraju. Do zawarcia ślubu z panią Suchestow jest obecnie potrzebne zezwolenie opiekuna. Tu natrafił książę niewątpliwie na opór. Gdyby jednak książę Radziwiłł bez zgody opiekuna miał zawrzeć małżeństwo, to będzie ono sądownie unieważnione.

Nowoczesne wędrowki ludów biorą początek od Kolumba

Wydaje się na nam pozornie, że dopiero w ostatnich stuleciach ludzie emigrują (wychodzą) ze swych ojczystych krain w poszukiwaniu nowych wolnych ziem dla osiedlenia się na stałe. Zaprząwszy jednak do Starego Testamentu, znajdziemy ciągle wzmianki o wychodźstwie. Nawet nasi pierwsi przodkowie Adam i Ewa wyemigrowali pod przymusem z raju! A jak wiele mówi o wędrowkach naszych żydów Biblia! My jesteśmy mniej szczęśliwi od żydów, o wędrowkach naszych przodków zaledwie nieco mówi nauka. Ponoć przyszli nasi przodkowie do Europy z Indii (Azja) naprzód łacińskie plemiona, potem germańskie, słowiańskie (do których należymy), litewskie (litwini i łotysze) a ostatnio w początkach 17 stulecia cyganie — koźcownicy.

Dziwny to kraj Indie, kolebka ludzi białych! Żywność, piękność, tajemniczość, przeludność, gdzie cholera, dżuma, posucha od czasu do czasu po kilka milionów ludzi zabijają! Indie znane były w Europie ze słyszenia i z cudownie pięknych, wspaniałych wyrobów, które stamtąd przybywały drogą wymiany po przez wiele łancuchów gór wysokich, po przez pustynie, rzeki olbrzymie i dzikie kraje. Nikt z europejczyków podróżników czy kupców nie mógł dotrzeć lądem do tych bajecznych Indii. A kusili Indii swym bogactwem europejczyków, nieczem piękna wysniona królowa młodzieńca.

Aż się znalazł pyszałek: śmieciek, który sobie wykombinował, że jeżeli Indie leżą na wschód od Europy, to jadąc morzem na zachód, także do nich dotrze.

Wyobrażał sobie Krzysztof Kolumb, że ziemia nasza jest podobna mniej więcej do kuli a

CORRA TRAUGUTTA

Pani Anna z Tauguttów Korwin-Juszkiewiczowa, córka dyktatora Powstania Styczniowego Romualda Traugutta, mieszka na Żoliborzu pod Warszawą i cieszy się względnie dobrym zdrowiem mimo 85-ciu lat. Władze rządowe zapewniły staruszkę opiekę.

centralny punkt czyli pępek świata leży w Indiach. Stworzywszy sobie taki plan podróży do Indii, musiał biedny Krzysztof Kolumb zwrócić się o pomoc do możnych tego świata i zakupić okręty, uzbrojenie i najem ludzi. Mówił Wam, że powstał większy gwałt w Europie o ten projekt Kolumba, niż w Kurytybie o święcone jajka. Nazwano Kolumba heretykiem, masonem, głupcem, który chce dusze ludzkie wieść na zatracenie.

Toć (mówiono) każde dziecko wie, że ziemia nasza jest jak stół, więc spadną w tej podróży z tego stołu-ziemi! (Dokąd spadną, tego nie zapamiętałem).

Uparty Kolumb znalazł jednak protektorów w Hiszpanii i trzema okrętami z uzbrojonymi ludźmi, zaopatrzony w żywność i wodę wyruszył w podróż. Po wielotygodniowej podróży oceanem na zachód, dotarł do ziemi, której część zawojujął, wrócił do Europy, zdał sprawę królowi Hiszpanii i został mianowany wice-królem zdobytych ziem.

Krzysztof Kolumb zmarł święcie przekonany, że odkrył Indie i był na pępku świata.

Po śmierci tego wielkiego człowieka i odkrywcę przekonano się, że on odkrył nie Indie a... Amerykę, absolutnie nieznaną ląd, że pępek świata... nie istnieje, że ziemia nasza jest kulą a nie... stołem! Odkrycie Ameryki spowodowało głębokie i różnorodne zmiany w życiu ludzkości.

Lourenço Opszyński

Zakład szewski w Castro

ul. Dr. Jorge Xavier nr. 56

Gotowe obuwie wszystkich gatunków, naprawy, zlecenia z dalszych kolonii.

Robota gwarantowana

ceny przystępne

Poleca się Szan. Rodakom

Polecaj sąsiadom „Gazetę”

ZAKOPANE

Mun. Guaratuba

Paraná

NAJMLÓDSZA KOLONIA W PARANIE

Ostatnie wolne tereny na wybrzeżu brazylijskim, przecięte nową szosą (na ukończeniu) Kurytyba-Joinville. Od punktu centralnego do Joinville 50 — do Kurytyby 80 klm.

Z racji swego położenia między dwoma wielkimi miastami posiada ogromne możliwości gospodarcze

Cena: 400\$000 za alker

Dojazd najlepszy (chwilowo) przez Joinville koleją. Bliższych szczegółów udziela ks. Antoni Białowas Rio Vermelho — Sta. Catarina

„GRUZEIRO” „SURPRESA”

Jedyna maki która powinna być używana przez wszystkich, którzy dbają o swe zdrowie

MIŁYN W JOINVILLE (Calina postal, 110)

AGENCI W KURYTYBIE:

LATTES & Cia

Calina postal, 325

Telefon 7-2-2

RUA MARCONI DESOBRO, 23 — CURITYBA



Poniżej ceny sprzedaje meble jedynie CASA DAVID. Ładne meble w polskim stylu. Postawiliśmy zarządzić generalną wyprzedaż z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzieś indziej.

Meble? — Tylko CASA DAVID. Uważajcie, skład ma 4 drzwi. Mamy też maszyny do szycia

CASA DAVID
Rua S. Francisco nr. 322 — Telefon 1-6-71

Marzenia i koszmary.

A potem — gdy noc zapadnie, gdy pluskawy zaczynają wyłazić ze swych kryjówek, gdy cisza zalegnie na przeczach — więzieni marzy.

Punktem wyjścia owych marzeń jest przede wszystkim...

Lecz ten, kto nie otrzymał żadnych wiadomości, zaiste godny jest pożałowania. Usta mu się kurczowo zacinają z wysiłku, by powtórzyć tag, ciniąc się do oka. Nie! Żadnej wiadomości! Lepiej jest gorzej wieść, niż ta przekięta niepewność, niż ten brak wszelkiej wiadomości.

— 98 —

— 99 —

wszystkim wolność. Widzi siebie na parę razy, nie może się naciąć słowami, pisanymi drogą ręką. Poprosił lody, stągiew, poprosił śniegię otrzymaną ten kawałek papieru, zaplany wyrazami, które, starając się zmieścić czynniki cenzury, podają wiadomości o tym, co się dzieje pod strzechą rodziną. Wzrostem sobowrota nanczył się czytać między wierszami. Oa wie, że, jeśli mu pisać, że ołotwa jego jest chora i leży w szpitalu — to czytać należy: siedzi w więzieniu; jeśli mu pisać: »słowo twoje brata wymaga dłuższego pobytu na uzdrowisku« — to znaczy: brat twój dzieli los twój i powędrował również do jakiegoś obozu koncentracyjnego; jeżeli napisano: »lekarze uznali, iż klimat nas jest szkodliwy dla ojca«, to czytać: ojca twego zesłano gdzieś do kraju narymskiego lub do tajg pieczorskich...

Lecz... Wszak już tyle razy śniło mu się te samo. Wszak już tyle razy po przebudzeniu zgrzytał zębami, że dał się snom omamić, że uwiarył w senne fata morgana.

Włec i teraz sen? Nie! Wszak żyje, mówi, rzuca się, dotyka przedmiotów...

— 103 —

— 201 —

Za za systematyczną celomową wykonania pracy... itd., itd., na instytutach.

Wyrok wykonano!

Znawcy wracamy do swych kompanii...

— Ile? Ktoś pyta.

— Ja naliczyłem 123.

— Nie 123, lecz 121, mylisz się, — był o podwójnych nazwiskach.

— Brałem to w rachubę.

— A zresztą, — czy nie wszystko jedno!

— A jednak X-a szkoda! Zaczyna być z niego chłopak.

— Nie żaluj. Może on dziś szczęśliwszy od nas.

— A jednak, towarzysze, to straszne...

— Co?

— To...

— Straszniejsze jest, że mój się już tak oswoił ze wszystkim! Nie nas nie wstrząsa. Staliśmy tam, na placu, objęliśmy stuchając znojemnych nazwisk — nie nas nie wstrząsało, tylko myśleliśmy, aby już przedzielić do ciepłej celi na te zapłukane przyceze...

— Dai spokój filozofii!... A czego się wstrząsa!

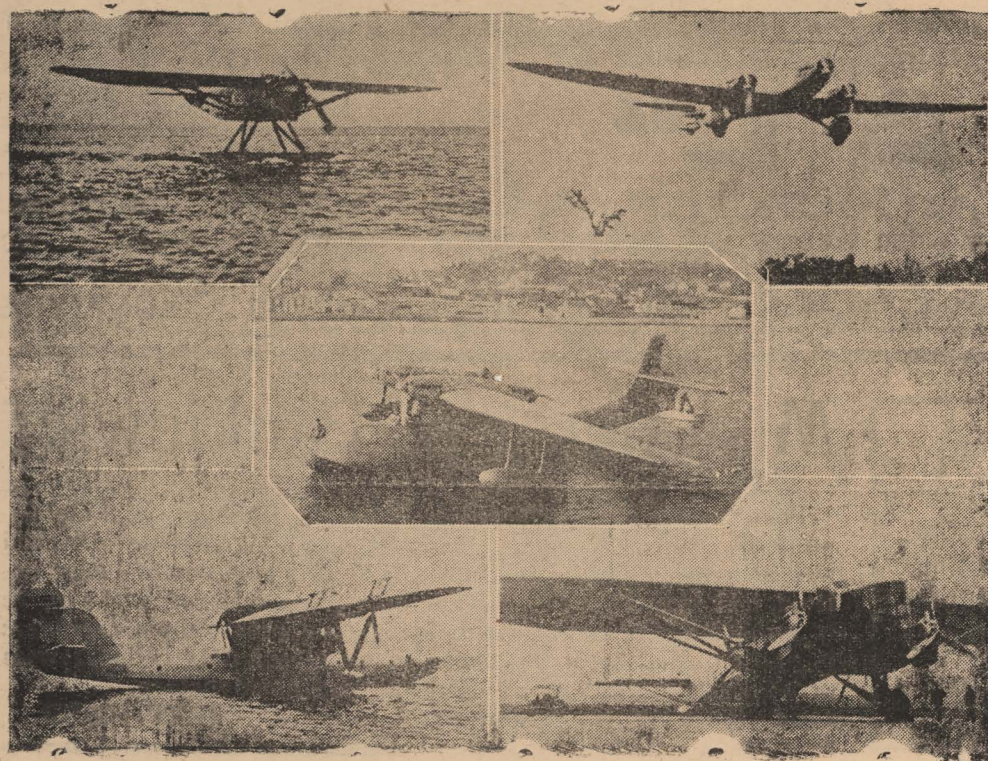
— Czy nie wszystko jedno?...

— Ot lecie! powiedzcie, czyja kolej iść po wrzutek do kuchni...

EDANEE

Na s

Air France



Listy, oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawane można w Kurytybie w kierunku Południa aż do Peru W PONIEDZIAŁEK do godz. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20:00 na Poczcie Głównej. W kierunku Północy, aż do Natalu, Afryki, Europy i Azji: W PIĄTEK do godz. 18 w Agencji Vidal i do godz. 20:00 na Poczcie Głównej.

Informacji udziela Agent Główny na stan Parana: THEOPHILLO G. VIDAL, Rua B. do Rio Branco, 195-209, Tel. 538 Caixa post. 132, Kurytyba

Wesoły Kącik

NIE URODZIŁ SIĘ
Ile ty masz lat? — pyta starsza pani małego ulicznika, który chce jej sprzedać zapalki.
— Nie wiem — mruczy chłopiec.

— Jakto, nie wiesz kiedyś się urodził?
— Ja się wcale nie urodziłem!
— odpowiada małe. — Ja mam macochę.

GOŚĆ NIE ODCHODZI
Już od ośmiu godzin siedzi Nudzik u Kiebaszów i nie zdradza żadnego zamiaru odejścia. I jeszcze na domiar wszystkiego zaczyna gwizdać.

Gospodarz traci cierpliwość:
— Niech pan nie gwizda! Nie znoszę tego!

— Nudzik jest zdumiony:
— Jakto? — Przecież pan mieszka w pobliżu dworca i słyszy bez przerwy gwizd pociągów?

— Tak, ale kiedy słyszę, że pociąg gwizda, wiem na pewno, że odchodzi.

Mania Szybkości

Nigdy minuty i sekundy wraz z ulamkami nie miały tego znaczenia, co obecnie. Nawet osoby bez zajęcia, które potrafią godzinami plotkować i gadać o wszystkim i niczym, zaczynają cenić czas, gdy znajdują się w... samochodzie. Gniewają się, gdy trzeba dać przejście innemu samochodowi, chcą go pędzić, ścigać. Często tacy ludzie nie panują nad swymi porывami, chcą być zawsze na czele, pierwszy, choćby groziło niebezpieczeństwo życia, a co gorsze, życia bliźniego. Naogół ludzie, cierpiący na „manię szybkości”, są ofiarami rozrzuconych nerwów, co ich czyni nierównoważonymi i niebezpiecznymi. Gdy owo zło pochodzi z braku fosforu i gdy mu towarzyszą takie oznaki, jak bezsenność, brak pamięci, zmęczenie przy dłuższym wysiłku wtedy wskazane są zastrzyki Tonofosfatu firmy Bayer. Środek ten wzmacnia organizm i nadaje równowagę władzom umysłowym.

Łap sekundy synku, — łap. Gdy literki z książki szeptały — zegar coraz prędzej dreptał.

Gdy dziadkowi wasy rosły, zegar grubym dźwięczał głośm. Drzemie dziadus dziś w sklepi, a zegary — tyk — tyk — tyk. — Tak — to — tak — to — tak. — Czas wciąż płynie — czasu brak.

Szarada

Pierwsza część w trzech literach ma jedynie i dwa zera.
Z drugiej byłby dom, lecz oto „m” litera wpadła w błoto.

Trzecią znaleźć można świetnie, gdy się „ławę” na pół przetnie. Całość jest za wiejskim domem, masz tam siano, zboże, słomę.

Zagadka

Zbiera się na mleku raz gęsta, raz rzadka, z niej się masło robi. Cóż to za zagadka?

Kto nas będzie szanował, jeśli my sami siebie nie popieramy?

Zamiast od turka-pośrednika, kupujcie banany wprost od producenta!

Żądajcie u waszego kupca bananów z „O Paraizo” STEFANA WIERZYŃSKIEGO w Morreles

Ważne dla Ponta Grossy i okolic KLINIKA LEKARSKA

DR. ANTONIO RUSSO

B. asystent Kliniki dra Pericles de Meilo e Silva

Specjalność: Choroby kobiece i choroby dróg oddechowych
Żylaki, wrzody, wysypki, choroby skóry

Konsultorium i mieszkanie: Rua Santos Dumont, 64 (Sobrado)

PONTA GROSSA

Przyjmuje od godz. 14 do 17 i pół.

SKŁAD MEBLI SALOMON RICK

W powiększonym składzie wielki wybór mebli, sienników materaców i maszyn do szycia używanych
Gdy przybywacie do Kurytyby, zagrażajcie zawsze do nas a napewno znajdziecie znakomitą sposobność

Ceny bez konkurencji

Plac Coronel Eneas, 24
(Obok kościoła św. Jakóba)

Wielki obrót, mały zysk
**KURYTYBA
PARANA**

PALACE HOTEL

KURYTYBA

Rua Barão do Rio Branco 62
Telefony 989 i 990
Caixa postal 469

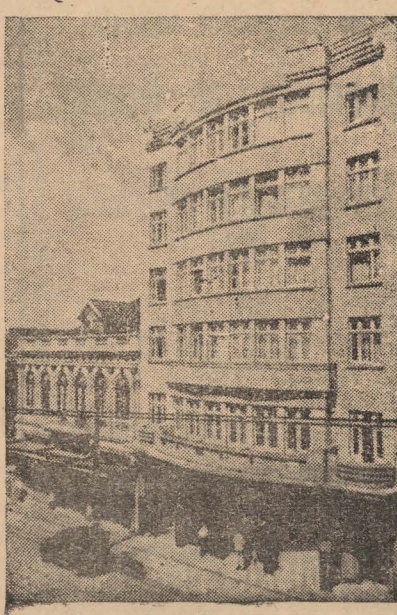
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNymi, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALL I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:

Marcin Jaruga



BOLE GŁOWY — usuwa ją natychmiast polskie proszki "KOGUTEK" (MIGRENO - NERVOSIN)

DYPLOMOWANY
**LEKARZ
DENTYSTA**

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12

i od 13 do 18

Rua Emiliano Pernetta

Róg ul. Brig. Franco, 1985

Kurytyba — Parana

Polskie otówki 500 rs.
Polski chmiel 1.000
Polskie żyłetki Cat Prima 800 — 1.000
Polskie kogutki na ból głowy, najlepsze w świecie, 5 sztuk 2.500

FLORECKI — Charutaria Liberty
Pr. Tiradentes 305

LEKARZE

Dr. Aleksander Dobrowolski

Klinika medyczno-chirurgiczna
Leczenie żylaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analiz.

KONSULTORIUM: Pracę Tiradentes, 322. Od 10 do 12 i od 3 do 6 godz.

MIESZKANIE: Rua 13 de Maio, 879.

Telefon 1036.

Dr. Józef Czaki

Choroby kobiet i klinika ogólna
W piątki od 1 do 3. W soboty od 9 do 11 i od 1 do 3.

Apteka Stelfeld ul. Com. Araujo. W ZPOK ulica Vicente Machado

Villa Ema udziela porad dla niezamożnych kobiet i dzieci w piątki i soboty od 10 do 11,30

Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5\$000

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa de Misericórdia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgię pochwy i rozrodczej jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby, i t. d.

Konsultorium: Pracę Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Minerwa). Rezydencja: Pracę Senador Corêa, 4

Dr. Carlos Heller

Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i taktyki medycyny.

Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, pociowe. — Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Pracę da Ordem od 9 do 10.

Telefony: Konsultorium 875

Mieszkanie 424

DR. M. ISAACSON

Profesor Fak. Medycznej na Uniwersytecie Paradykim

Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżięrtmja. Promienie ultrafioletowe.

Konsultorium: Pracę Zacharias, 692 2-gie piętro. Tel. 1163. Rezydencja: Rua 7 de Setembro 3775 Tel. 2-8-9.

UŻYWANY

oficjalnie w wojsku
ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

1.) — Krew czystą, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2.) — Zniknięcie pryszczów, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczących etc.

3.) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.

4.) — Zniknięcie objawów syfilisy i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.

5.) — Żołądek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa szpitali od specjalistów i chorób syfilicznych.

PODWÓJNE FLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914”, a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Atheneu” współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otworzy z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie.

„NOVO ATHENEU”

r. Acuridabam, 278 — Telefon 378

Dr. LUDWIK WOLSKI ADWOKAT

Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadoiro Franco, 1488.
KURYTYBA

CAFE CURY

PALENIE I MIELENIE KAWY

Vinva Paiva Filhos

Telefon Nr. 1179 — Adres dla telegramów: „TYBA”.

Rua Commendador Araujo Numer, 107

Kurytyba Parana

DENTYSCI

Dyplomowany Lekarz Dentysta

J. Furmaniak

SCHMITDINGEROWA

Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szczęk i t. d.

Rua Paula Gomes, 218

Przyjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

Dyplomowany dentysta

J. Campelli Filho

KONSULTORIUM:
Rua Emiliano Pernetta, 97
(naprzeciwko Szkoły Normalnej)
PORADY od 9—11 i od 1—6

Marja Kryńska

Dyplomowany

Lekarz-dentysta

przyjmuje od 1 do 6 pop.

Ul. Emano Pereira nr. 356

Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA”

Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadek i t. d.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najlepsze i najlepsze w Kurytybie.

Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki

„A BRANDINA”

Specjalność fabryki:

Jaja cukrowe i

BRACIA SOBANIA

Rua Nunes Machado, 300—304

Kurytyba — Telefon, 1423 — Parana.

YANTOL

czyszczy krew i wzmacnia organizm

Do nabycia we wszystkich lepszych aptekach i składach aptecznych

CZYTAJMY TO GŁOSNO DLA WSZYSTKICH W DOMU

W sklepie z zegarkami

W tym sklepiu pod zegarem siedzi sobie dziadus stary. Chucha w szkiełka, czyści uszka, wiąże oczka od łańcuszka. Stuka, puka w zegareczek, a posłucha i serduszek.

Dziadus stary jest doktorem, leczy te zegarki chore, co to ledwie, ledwie dyszą. Te, co zdrowsze stoją, wiszą. Chodzą równo szastu prastu. Biją razem o dwunastę.

Stary zegar z gdańskiej szafki leczy się na atak czkawki. Kiedy bije — rzaska, prytka, jakby głośno coś przetykał.

A ten zegar z wisiorami ciągle jąka się i kłamie. To wskazówki mu się zatną, to pół dnia przeskoczy łatwo.

Budzik wcale się nie trudzi. Nie chce dzwonić już na ludzi. A zegarek z bransoletką ma tłuczoną ranę lekką. Oberwały mu się wasy i jak chce, tak sobie płasza.

U dziadunia jak w szpitalu, tamten jęczy, ten się żali. A za szybką w tej szafeczce moc narzędzi na półeczce. I obceżki i szczypczyki, grube szkiełka i pilniki.

Ale wszystko nic nie znaczy. Trzeba wiedzieć, jak co zacząć. Jak tam pod tą pokryweczką ma poruszać się kółeczko, jak ma ząbkami trącać inne. Jak jest źle, jak być powinno.

Siedzi dziadek — chucha w szkiełka. Chwieją mu się wahadélka. Nigdy w sklepie nie ma ciszy. Zawsze to tykanie słyszy.

Wyskoczyła z pudełeczka ta drewniana kukuleczka. Coś zagrało w gdańskiej szafie, nikt dziś grać tak nie potrafi.

Od wahadła do wahadła szła muzyka, aż w noc wpadła. Przysiadł sobie Czas na ładzie i gawędę poprowadził. Zajął wstecz o latek wiele i odmłodniał, poweselał. W dobre lata się potoczył — kiedy zegar spisał w nocy.

Mieszkał sobie na tym piasku, miał wskazówkę jedną z łaski. Spał na stońcu cały dzień, a godziny liczył cień.

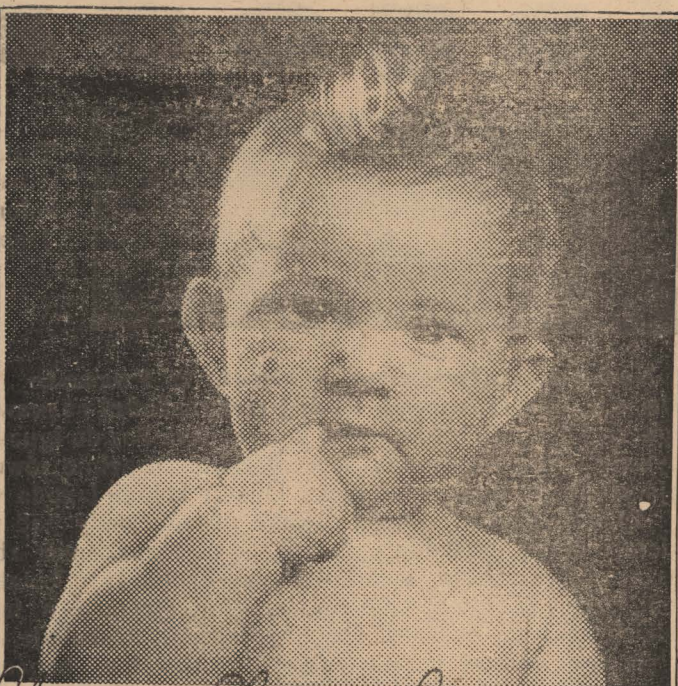
Zachciało się potem królom złapać Czas do szklanej kuli. Posadzili Czas w szklanicę — ziarenka piasku musiał liczyć. Przesypywać równą garstką — co godzina — to naparstek.

Różnie było — tak, czy owak — posiwała mu już głowa. Dziś zegary poodrykały — po sklepi — kuśtyka. Do dziadunia się przysiadła, o tych młodych łatkach gada.

Dziadek zna zegarów mowę. W lewo — w prawo kiwnie głową. Zmruży oczy, prawe, lewe, i po cichutku poziewa.

Tyk, tyk, tyk, — Dziadus też był kiedyś smyk. Gdy miał z włóczki miękkie butki, zegar chodź powolutku.

Tup, tup, tup, — tap, tap, tap...



Uma pelle que faz inveja

A MUITAS MÃES

ESTE menino bonito tem uma cutis tão avelludada e tão rosada, que dá vontade de morder... Mas não é privilegio delle, nem segredo de ninguém: todas as mãezinhas cuidadosas podem obter este resultado, polvilhando o corpinho do seu bebê com TALCOFORM.

TALCOFORM combate as assaduras e todas e qualesquer erupções da epidermes delicadas. Alia as vantagens de um talco finissimo ás propriedades antisepticas do LYSOFORM.

Laboratorios Lysoform S. A.
Rua Taquary, 190 - São Paulo



Talcoform

Na sprzedaż we wszystkich aptekach

Koloniści i hodowcy bydła!

„BLOCSAL”

Zapamiętajcie dobrze że: 1) „BLOCSAL” jest tania, niewiele droższa od soli kuchennej. 2) „BLOCSAL” wyrabiana jest w blokach czworogranych i służy tylko do lizania, dlatego jest bardzo ekonomiczną. 3) „BLOCSAL” zawiera w sobie wapno, jod, żelazo i fosfor i łatwo przystosowuje się do organizmu bydła.

„BLOCSAL” prawdziwa pochodzi tylko z fabryki SIGEL & FILHOS LTDA, Rua João Negrão, nr. 733 — KURYTYBA

ZAGADNIENIA NACJONALIZACJI

Nacjonalizacja szkół w Rio Grande do Sul

Dnia 7 kwietnia 1938 Interwentor stanu R. Gr. S. pulkownik Oswaldo Cordeiro de Farias podpisał wraz z p. Drem J. p. Coelho de Souza dekret szkolny, który podajemy w przekładzie:

Interwentor Federalny w Stanie R. Gr. S. na podstawie uprawnień, które mu przyznaje Konstytucja, i:

zważając że nauka początkowa jest obowiązkowa w całym kraju (artykuł 133 Konstytucji Federalnej);

zważając że nauka jest wolną — na wszystkich jej poziomach — i dozwoloną inicjatywie prywatnej (artykuł 128 i następny Konstytucji Federalnej);

zważając jednak że wychowanie fizyczne, nauka obywatelska (w duchu narodowym) i robót ręcznych, są przedmiotami obowiązkowymi we wszystkich szkołach elementarnych, normalnych i średnich, przy czym nie może być uznana żadna szkoła o tym samym poziomie, ani upoważniona do funkcjonowania, bez zażyczenia zgody tym wymogom (artykuł 131 Konstytucji Federalnej);

zważając, że nie jest możliwym nauczać w duchu narodowym bez dokładnej znajomości języka, historii i geografii ojczyzny;

zważając, że rządy poprzednie pozwoliły na zakładanie w stanie setek szkół, w których nie zna się języka krajowego i które, służąc zbiorowiskom ludności obcej, tworzą poważną przeszkodę w unarodowieniu młodego pokolenia;

zważając, że należy dać inną, bardziej sprawiedliwą orientację tym szkołom, godząc potrzeby oświaty z interesami narodowymi;

DEKRETUJE:

Artykuł 1. — Nauczanie początkowe jest obowiązkowe na całym terytorium stanu.

Artykuł 2. — Prawem specjalnym będą określone warunki wykonania tego rozporządzenia i odpowiednich zarządzeń.

Artykuł 3. — Nauka w szkołach utrzymywanych przez Rząd jest bezpłatna. Bezpłatność jednak nie wyklucza obowiązku solidarności zamieszkańców w stosunku do biedniejszych. I tak, przy zapisach będą wymagane od tych co oświadczyć lub notorycznie nie mogliby się przyczynić do mniej wyposażonych materialnie, drobne składki miesięczne do Kasy Szkolnej. (Art. 130 Konstytucji Federalnej.)

Artykuł 4. — Szkoły początkowe mogą powstawać z inicjatywy indywidualnej, stowarzyszeń, lub osób zbiorowych jakiegokolwiek bądź orientacji filozoficznej, nie sprzecznej z dobrem obywatela i prawami kraju.

Artykuł 5. — W programie tych szkół musi figurować zawsze wychowanie fizyczne, nauka obywatelska (w duchu narodowym) i roboty ręczne, w formie dyrektyw oficjalnych.

Artykuł 6. — Nie będzie dozwolone funkcjonowanie żadnej szkoły, która nie uczyni zadość wymogom Art. 5-go, w myśl orzeczenia inspekcji stanowej.

Artykuł 7. — W szkołach początkowych prywatnych, w których uczy się w języku obcym, będzie zawsze jeden lub więcej nauczycieli państwowych, wyznaczonych przez Sekretariat Wychowania dla nauki języka portugalskiego, historii i geografii ojczyzny i do wychowania w duchu narodowym.

Artykuł 8. — Gdy te szkoły będą funkcjonowały w pobliżu szkół publicznych, nauczyciele państwowi będą opłacani przez tego, kto utrzymuje zakłady prywatne, i ich wynagrodzenie będzie odpowiadalo pensjom wstępnym.

Artykuł 9. — Przedmioty wykładane przez nauczycieli publicznych będą mieć pierwszeństwo w rozkładzie godzin szkolnych.

Artykuł 10. — Zostaną zamknięte szkoły, które nie będą mogły uczynić zadość wymogom Art. 8-go, oraz te, w których utrudniano lub odnoszono się wrogo do akcji nauczyciela państwowego.

Artykuł 11. — Stan wyznaczy do tych szkół nauczycieli, którzy chcieliby w nich służyć, a w braku pretendentów, wykorzysta nauczycieli zaklasyfikowanych w ostatnim konkursie, w ściślejszym porządku klasyfikacji.

Paragraf jedyny. — Czas pracy w tych szkołach uważać się będzie, jako w służbie państwowej i liczony podwójnie dla skutków prawnych.

Artykuł 12. — Gdy żaden nauczyciel dyplomowany i zaklasyfikowany nie zechce służyć w którejś z tych szkół, Rząd Stanowy może zakontraktować w tym celu nauczycieli (prywatnych), którzy złożą dowody swej kwalifikacji.

Paragraf jedyny. — Nauczyciele ci nie będą posiadali żadnej gwarancji i mogą być zwolnieni w każdej chwili, a pobierając będą pobory, odpowiadające pensjom wstępnym rządowym.

Artykuł 13. — Żaden zakład naukowy elementarny prywatny, nie może być subwencjonowany przez rząd obcy, lub przez instytucję, której siedziba jest zagranicą.

Artykuł 14. — W budynkach, gdzie funkcjonują szkoły, początkowe, nie mogą istnieć napisy w języku żywym obcym, ani nie może być wyrażana część dla wodzów, albo członków rządów obcych.

Artykuł 15. — W szkołach prywatnych obcych muszą być wykonywane wszelkie akty kultury obywatelskiej, jakie obowiązują szkoły publiczne.

Artykuł 16. — Żaden zakład prywatny nauki początkowej nie może funkcjonować, gdy nie jest zarejestrowany w Dyrekcji Głównej Oświecenia Publicznego.

Artykuł 17. — Kolegia, gdzie udziela się nauki średniej lub techniczno-zawodowej, niepodlegające kontroli Rządu Federalnego, zostają podporządkowane niniejszemu dekrety.

Artykuł 18. — Niniejszy dekret wejdzie w życie w 30 dni po jego ogłoszeniu, nie podlegając przedłużeniu terminu.

Artykuł 19. — Odwołuje się sprzeczne zarządzenia.

Pałac Rządowy w Porto Alegre, dnia 6 kwietnia 1938 roku
(—) Oswaldo Cordeiro de Farias
(—) J. P. Coelho de Souza.

Słowa Interwentora

Interwentor federalny płk. Cordeiro Faria, przemawiając do przedstawicieli dzienników po podpisaniu dekretu o szkolnictwie, oświadczył, że zarządzenie idzie w dwóch ważnych kierunkach. Jeden, to unarodowienie wychowania w duchu silnej i mocnej brazylijskości. Drugi kierunek ma na celu uwzględnienie interesów wielkiej pracy wychowawczej, zrealizowanej w okęgach kolonialnych stanu RGrS. Interwentor podkreślił, że dekret nie zamierza bynajmniej niszczyć dzieła dokonanego w środowiskach imigracyjnych, a pragnie wykorzystać ich wydajny dorobek w sensie prawdziwej brazylijskości.

Wynajmę

Parę pokoi frontowych. Z pierwszorzędną polską kuchnią dostarczającą marmity do domów. Rua Barão do Rio Branco, 550 (Sobr.) Telefon 2371.



BÓLE ZĘBÓW

usuwa natychmiast polskie proszki „KOGUTEK” (MIGRENO - NERVOSIN)

TARYFA OGŁOSZEŃ

Za 1 centymetr 1-linowy wewnątrz numeru 1\$000
Na ostatniej stronie 2\$000
Na 1-szej stronie 4\$000
Ogłoszenia towarzystw i nekrologi 50 proc. taniej

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

W Stanie S. Paulo

Prof. Galgano, kierownik urzędu kontrolującego nauczanie powszechne w stanie S. Paulo ujął w wywiadzie prasowym wyrażenia prawne co do szkół prywatnych w nast. 11 punktach: 1) W 3 pierwszych klasach szkół powszechnych wykłady w języku krajowym muszą się odbywać codziennie. 2) Wszystkie przedmioty programu rządowego, włączając religię, mają się odbywać tylko w tymże języku. 3) Nauczanie w obcych językach, udzielane dla uczniów w wieku ponad 10 lat, nie może zajmować tygodniowo więcej godzin, niż nauka w języku krajowym. 4) W trzech pierwszych latach dziatwa winna nauczyć się dobrze hymnów narodowych. 5) Hymny obconarodowe nie mogą być udzielane dzieciom poniżej 10 lat i analfabetom bez względu na wiek. 6)

W Sta Catarina

Rząd stanowy we Florianopolis wydał dekret, który zawiera poniższe zarządzenia dla szkół prywatnych w granicach Sta Catarina:

1) Z wyjątkiem nauki języków obcych, wszystkie przedmioty w ośrodkach dziecięcych, szkołach powszechnych i kolegiach, łączące z nauką o wychowaniu obywatelskim mają być prowadzone wyłącznie w języku krajowym. 2) Wyłączne używanie tegoż języka obowiązują tak przy prowadzeniu szkół, jak w ogłoszeniach, zarządzeniach, regulaminach, napisach wewnątrz i na zewnątrz budynku szkolnego. 3) Naukę w ośrodkach dziecięcych i szkołach macierzyństwa powierza się wyłącznie Brazylijanom z urodzenia. 4) Szkoła prywatna oddaje każdej soboty część banderze państwowej, jak się to praktykuje w zakładach rządowych, przy czym dziatwa odnawia wspólnie wyznaczenie, dostarczone przez Departament Wychowania. 5) Mapy, obrazy, fotografie lub godła w szkole nie mogą tracić cech brazylijskości. 6) We wszystkich salach bandera państwowa ma widnieć na naczelnym miejscu. 7) Żaden zakład szkolny nie może być subwencjonowany wprost czy pośrednio przez instytucję albo rządu obconarodowe względnie żywość, które, choćby nie były zagranicznymi, nie dają, zdaniem wyłącznym rządu, gwarancji, że udzielana pomoc nie będzie wykolejała albo osłabiała uczuć brazylijskości, w jakich ma wyrastać dziatwa i młodzież, urodzona w Brazylii. 8) Szkoła prywatna nie może rościć nazw, która, choćby w języku portugalskim, przypominała lub wyrażała w jakiegokolwiek formie pochodzenie lub też związki obconarodowe. 9) Z wyjątkiem obconarodowców, którzy będą uznani przez rząd stanowy za gości oficjalnych, żaden mówca na zebraniach i uroczystościach szkolnych nie może przemawiać w innym języku, prócz państwowego.

Aklimatyzacja bydła jest trudną rzeczą

Aklimatyzację bydła europejskiego do warunków brazylijskich opłacać hodowcy wysokimi ofiarami. Przy sprowadzaniu bydła rogatego straty wynoszą do 90%, jeśli sztuki nie są szczepione. Dlatego też Związek Rolników, otwierając oborę zarodową z polskim bydlęciem czerwonej rasy w Affonso Penna, przeprowadził szczepienie przeciw tzw. „tristezie” u wszystkich sztuk. Choroba ta nie jest w Europie znana, panuje ona tylko w Afryce i Ameryce połudn. Rozsądnymi jej są karapaty. Szczepienie bydła przy sprowadzaniu z Europy jest rzeczą nieodzowną, albowiem wówczas straty są mniejsze, wahają się w granicach od 35 do 50 i więcej procent.

Prośba

Szanowni Czytelnicy: w Prudentopolis: Zwracam się z prośbą do was, którzy widzieli lub słyszeli o małżeństwie Grabowych Ignacy i Annie, którzy prawdopodobnie zmarli siedem (7) lat temu. Proszę o wiadomości o nich i adres dokładny, za które to informacje wynagrodzę. Jan Mrozowicz 300 Lanza Ave. Hartford, E. J. U. S. A.

Misiones i p. Pankiewicz

Po ukazaniu się grudniowego numeru „Morza”, organu LMiK w Warszawie, doszły mi zapytania, jaki stosunek łączą artykuły p. Michała Pankiewicza z moją pracą o Misiones, drukowaną przed kilku miesiącami w „Gazecie Polskiej” i kalendarzu naszym na rok 1938. Pragnę wyjaśnić, że — jak zawiadomiło mi Poselstwo Rzplitej w Bs. Aires pismem z dn. 19.7.35 — p. Pank. posiada odpis mego rękopisu, którym posługuje się (o ile mi wiadomo) już po raz wtóry przy pisaniu artykułów o Misiones.

Aczkolwiek czyni to bez mej wiedzy i aczkolwiek pracę oryginalną posiadają zapewne w Polsce jakąś ochronę prawną, kontynuuję się zadowoleniem, iż skromna praca mogła się na coś b. radcy emigracyjnemu przysłużyć.

Wyjaśnienie to składam, aby przemilczaniem nie wywołać po-

dejzenia, jakoby miał się posługiwać ukradkiem owocami pracy p. Pankiewicza, będąc nadmiernie na tyle nierzetelnym, że kryje się przy cichym czepaniu: z czyjegoś źródła i podszywa się pod obcą zastęgę.

Paweł Mikodem

RODZINA

Potrzebna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w Serro Azul, 2 km. od miasta. Gospodarstwo całkowicie urządzone, dom murowany, ławentary żywy i martwy, krowy mleczne, konie, wozy itd. Można prowadzić na własny rachunek, za 1/3 płac dla gospodarza. — Im więcej ręk do pracy w rodzinie, tem lepiej. Warunki wedle umowy, zgodne. Rodzina niezamężna może mieć u gospodarza pracę na dniówkę za dobrą wynagrodzeniem. Jest to dobra sposobność dla pracującej rodziny. Zwracam uwagę, iż ziemia jest dobra i urodzajna i bez żadnego kapitału można łatwo zrobić majątek. Zgłosić się pod adresem: Reynaldo von der Osten, Rua Mar. Deodoro 254, KURYTYBA.

Nowa polska restauracja w śródmieściu

Obiady, kolacje, przekąski. Szusasco o każdej porze dnia, zawsze świeże. Wyborowe trunki.

Punkt spotkania Rodaków z Kurytyby i okolic

Jan Wilczyński

CHURRASCO PARANAENSE

rua Ermelino de Leão, 28 — Kurytyba

NATURALIZACJA

i karty wezwania na przybycie do Brazylii

Wyrabia je

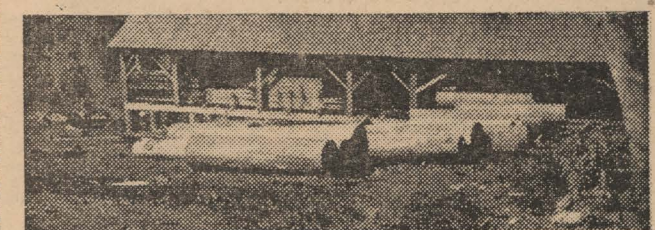
w najkrótszym czasie

Dr. J. Gelbert

Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

MÓWIMY PO POLSKU

Jagoda



Tartak na kolonii Jagoda

Nowa i największa Kolonia w Paranie

położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguaçu blisko traktu Guarapuava-Foz de Iguaçu. Niebawem nigdzie ogromny procent ziemi zupełnie równej, nadającej się do uprawy pługiem. Obszar kolonii Jagoda wynosi 24.500 akrów. Każda działka posiada wody pod dostatkiem i drogę dojazdową. Ziemia ta daje znakomite zbiory pszenicy, jęczmienia, żyta, kukurydzy, faszy, ryżu, batatów, kartofli, trziny cukrowej, chmielu, bawełny, ryżususa a także wszelkich warzyw i owoców. Pas nadrzeczny doskonale nadaje się pod uprawę trziny cukrowej, bawełny, bananów, ananasów, kawy itp. Klimat jest bardzo zdrowy, a wody są czyste, smaczne i zdrowe. Wysokość nad poziom morza: 600—400 metrów.

CENA ZIEMI: 100\$000 za akier na 4-letnie spłaty.

Przy kupnie na raty osadnik wpłaca 30% od ceny ziemi, resztę rozlicza się na równe raty. Na raty sprzedajemy tylko jeden lot 10-akrowy. Wyjątek mogą stanowić tylko bardzo liczne rodziny. Przy kupnie za gotówkę — tytuł własności (Escritura) niezwłocznie wydaje się kupującemu na ręce. Na naszej kolonii są następujące urządzenia:

Tartak

Apteka i mała ambulatorium,

Gospodarstwo wzorowe

Plac pod kościół

Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão, 15, piętro 1, lub na kolonii Jagoda (municipium Guarapuava), za osadą Larangeiras.

PROSPEKT ILLUSTROWANY wysyłamy na żądanie.

Adres dla listów:

CIA COLONIZADORA E MERCANTIL

PARANAENSE S. A.

Caixa postal 222, Curitiba — Parana

UWAGA: Wyróżnienie „fazenderów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nieuregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie.

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto-Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro Imobiliário de Guarapuava